

# Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH  
O WSZYSTKIM  
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA • SENSACYJNE POWIEŚCI

Wydanie  
Cena egzemplarza 8 gr.

Rok VII

Poniedziałek, dnia 24 stycznia 1938

Nr. 23.

## Warszawa ku czci powstania 1863 r.

### Marsz. Rydz udekorował weteranów odznaczeniami

Warszawa, 23. I. PAT.

Dzisiaj z okazji 75-lecia powstania styczniowego miasto przybrało odświętny wygląd. Na domach i gmachach publicznych powiewają flagi narodowe.

O godz. 11 rano w kościele garnizonowym pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski została odprawiona pontyfikalna Msza święta, celebrowana przez ks. biskupa W. P. gen. bryg. Józefa Gawlinę w asyście licznych duchowieństwa.

Kazanie wygłosił ks. prałat Bronisław Michalski, który powiedział m. inn.:

„Naród mężny i waleczny z chlubą i dumą wspomina swych obywateli, którzy szczególniejszą walecznością i miłością Ojczyzny stali się żywym wzorem do naśladowania.

W dniu dzisiejszym cała Polska składa hołd tym, którzy pozostają jeszcze wśród nas i są żywym wspomnieniem zmagania narodu z wrogiem o największy skarb pod słońcem, któremu na imię niepodległość.

Na nabożeństwie obecnych było 16 weteranów i weteranek ze sztandarem powstańczym, minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, prezes N. I. K. gen. dr. Krzemieński, generalicja, delegacje szkół podchorążych, delegacje pułków wojska polskiego, noszących imiona bohaterów powstania.

P. premier gen. Sławoj Składkowski podejmował w gmachu prezydium Rady Ministrów obiadem grono weteranów-powstańców oraz członków komitetu wykonawczego obchodu z gen. Góreckim na czele.

Po obiedzie goście przeszli do wielkiej sali przyjąć prezydium Rady Ministrów, dokąd po chwili przybył pan marszałek Edward Śmigły Rydz i dokonał dekoracji weteranów oficerskimi krzyżami orderu „Polonia Restituta” i złotym Krzyżem Zasługi, wygłaszając przy tym następujące przemówienie:

Czcigodne panie i czcigodni panowie! Nie będę formułował swych uczuć i wrażeń, których doznaję w tej chwili, gdy stoję tu przed wami. Są to uczucia i wrażenia polskiego żołnierza, który staje w 75-tą rocznicę powstania styczniowego przed bohaterami żołnierzami tego powstania. Nie mam też zamiaru wstrząsać wzruszeniami waszych piersi. Wszak zbyt wielkie przeżycia, zbyt wielkie burze przeszły nad waszymi głowami, a przede wszystkim dwa wielkie przeżycia i wielkie wzruszenia: wzruszenie waszego pokolenia 1863 roku, gdyście schwycili za broń i wzruszenie 1920 roku, gdyście własnymi oczami patrzyli, że jednak niepodległość Polski została zdobyta.

Wychodząc ze sfery wzruszeń, chcę wypowiedzieć jedną refleksję myślową, która się nasuwa, gdy się widzi was, szczególnie wtedy,

gdy się ma przekonanie, że los narodu to nie jest waga, od drzewa oderwany liść, bezwinnie miotany przez wicher zdarzeń.

Gdy patrzę na was tak sędziwych, tak czcigodnych w swej sędziwości życia niemal stu-letniej, to mam głębokie przekonanie, że oto trwacie tu wśród nas, żyjecie, aby jeszcze jed-

ną służbę w stosunku do Ojczyzny wypełnić. Oto wy jesteście głosem dziejów Polski. Wy jesteście głosem sumienia narodowego, które zwraca się do dusz Polaków, którzy tak łatwo i szybko zapominają o najbardziej gorzkich i tragicznych doświadczeniach przeszłości, i którzy tak łatwo i tak niefrasobliwie wkraczają na

drogi niejednokrotnie przez ręką samych przeklinane i przekięte. Tak oto pełnicie wobec Ojczyzny swą służbę do ostatniego tchu.

\* \* \*

P. marszałek odczytał następnie dekret nominacyjny Prezydenta R. P. nadający odznaczenia i przypiął weteranom krzyże orderowe.

W odpowiedzi p. marszałkowi zabrał głos weteran Mamert Wandali, który w imieniu weteranów podziękował p. marszałkowi.



Ks. Bernard, małżonek holenderskiej następczyni tronu ks. Julianny, odniósł rany w ciężkiej katastrofie samochodowej. Obecnie już wyzdrowiał i wyjeżdża na dłuższe spacery nowym swym autem sportowym.

## Ś. p. red. dr. Bolesław Koskowski Polska straciła znakomitego dziennikarza

Warszawa, 23. I. Tel. wł.

Dzisiaj o godz. 4.30 po południu zmarł w Warszawie dr. Bolesław Koskowski, były senator, b. prezes Związku Dziennikarzy, naczelny publicysta „Kurier Warszawski”. Ś. p. Bolesław Koskowski urodził się w Tyszwcach w r. 1870. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, poczem poświęcił się pracy publicystycznej i dziennikarskiej. Jako dzieła oddzielne wydał: „Odrodzenie Śląska”, „Gminy Wiejskie”, „Zarys samorządu gminnego w Królestwie Polskim” i sylwetki polityczne p. t.

„Wczorajsi”, obejmujące wszystkich znanych mu wielkich polityków zagranicznych. W roku 1922 ś. p. Koskowski wyszedł z urny wyborczej jako senator z miasta Warszawy z listy Związku Ludowo - Narodowego.

W zmarłym publicyście Polska traci jedno z najświetniejszych piór, a polska opinia publiczna i społeczna przedstawiciela największego rozumu, jasności i uczciwości w patrzeniu na sprawy publiczne.

Cześć Jego pamięci!

## Podatek przemysłowy zniesiony

### Ważne uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 23. I. PAT.

Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego. W pierwszym rzędzie Rada Ministrów przyjęła 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

1) projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy, ustanawiający nowy ustrój samorządu stolicy,

2) projekt ustawy, ustanawiający ordynację wyborczą dla miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, m. st. Warszawy i Wilna,

3) projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych, przewidujący m. inn. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938-39, 1939-40 i 1940-41 w wysokości globalnej po 10 milionów złotych rocznie.

4) projekt ustawy o przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku na mie-

szkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, przewidujący przejęcie przez skarb państwa tego obowiązku, obciążającego dotychczas gminy, w terminach: w gminach wiejskich — od pierwszego kwietnia 1938 r., w miastach wydzielonych — od 1 kwietnia 1939 i w miastach pozostałych — od 1 kwietnia 1940.

Następnie rada ministrów przyjęła trzy projekty ustaw, dotyczące reformy niektórych podatków, a mianowicie:

Projekt ustawy o podatku obrotowym oraz projekt ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Treścią tych projektów jest zniesienie podatku przemysłowego w obecnej jego postaci i ustanowienie: a) podatku obrotowego, któremu podlegać mają nie przedsiębiorstwa obliczone na zysk, jak dotąd, lecz zawodowe i odpłatne świadczenia, oraz b) opłat rejestracyjnych. Podatek obrotowy wpływać będzie na dochód

skarbu państwa, zaś opłaty rejestracyjne na dochód związków samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i szkolnictwa zawodowego.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekty ustaw:

1) o publicznej służbie zdrowia, określającej organizację i podstawy działania organów rządowych i samorządowych w sprawach zdrowia publicznego,

2) o izbach aptekarskich. Projekt ten ustanawia samorząd zawodu aptekarskiego, jako stałą reprezentację jego zawodowych, społecznych i gospodarczych interesów. Zasady tego samorządu oparte są na tych samych założeniach, na których budowano organizację zawodów pokrewnych, np. lekarskiego.

Dalej przyjęty został projekt ustawy o nadaniu katolickiemu uniwersytetowi w Lublinie pełnych praw państwowych szkół akademickich.

## Walka policji

### z szaleńcem

Paryż, 23. I. PAT.

Prasa paryska donosi z Algieru, że policja algierska obiega w jednym z domów Algieru szaleńca, który zabarykadował się w swym mieszkaniu suterynowym, wraz ze swym 75-letnim ojcem i chorą umysłowo siostrą. Obiegany szaleńca dał kilka strzałów rewolwerowych do swych sąsiadów, nie raniąc na szczęście nikogo i po nadejściu pierwszego policjanta zamknął się i zabarykadował w swej suterynie, grożąc strzelaniem do każdego. Policja otoczyła dom i zamierza gazami łzawiącymi zmusić szaleńca do poddania się.

## Zgon Gabriela Czechowicza

Warszawa, 23. I. Tel. wł.

Wczoraj, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł ś. p. Gabriel Czechowicz, b. minister skarbu, członek Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy.

## Wielki pożar na Litwie

Ryga, 23. I. PAT.

Donoszą z Kowna, że pożar zniszczył jedną z największych litewskich fabryk lnu pod firmą „Letlin” w Szawlach. Straty sięgają około pół miliona litów.

## Protest ambasadora

Waszyngton, 23. I. PAT.

Departament stanu komunikuje, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył energiczny protest na ręce rządu japońskiego z powodu 15 wypadków nielegalnego wtargnięcia żołnierzy japońskich w Nankinie do budynków, stanowiących własność obywateli amerykańskich. Ambasador protestował również z powodu faktu przymusowego uprowadzenia przez żołnierzy japońskich Chinki zamieszkałej w amerykańskim budynku. Władze japońskie, na skutek protestu, udzieliły zapewnień konsulowi amerykańskiemu w Nankinie, iż zostaną wydane zarządzenia uniemożliwiające powtórzenie się tego rodzaju wypadków w przyszłości.

## Wybijają Żydom szyby

Wiedeń, 23. I. PAT.

W ciągu ostatnich paru dni w szeregu sklepów żydowskich w Wiedniu narodowi socjaliści rozbili w nocy szyby wystawowe. Ma to charakter akcji zorganizowanej. W kołach żydowskich Wiednia panuje zaniepokojenie.

## Król Faruk kalifem?

Kair, 23. I. PAT.

W społeczeństwie egipskim odżyła idea wskrzeszenia kalifatu i przyjęcia przez króla Faruka tytułu kalifa. Ostatnio udawały się do pałacu królewskiego liczne manifestacje przy czym wznoszono okrzyki na jego cześć, jako na cześć kalifa. Wpływowe koła mułmańskie odnoszą się do projektu wskrzeszenia kalifatu przychylnie. Stronnictwa polityczne nie ujawniają na razie swej opinii.



Poniedziałek  
**24**  
Stycznia  
1938

Dziś: Tymot. b. m.  
Jutro: Nawr. św. Pawł.  
Wschód słońca: g. 7 m. 54  
Zachód słońca: g. 16 m. 30  
Długość dnia: g. 8 m. 36

## Kronika śląska

Redakcja i Administracja: Katowice,  
ulica Sobieskiego 11. — Tel. 349-81.

### Δ REPERTUAR TEATRU IM. ST. WY- SPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Poniedziałek: g. 20 „Koncert KPW. na IOPP”.  
Środa: g. 20 „Na Łyczakowie”.  
Czwartek: g. 20 „Na Łyczakowie”.

### Δ REPERTUAR MIEJSKIEGO DOMU LU- DOWEGO W CHORZOWIE:

Wtorek: g. 15.30 „Zygmunt August” (dla szkół); g. 20 „Na Łyczakowie”.

### Δ REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

BIELSKO: poniedziałek g. 19.30 „Na Łyczakowie”.  
CHORZÓW: wtorek g. 15.30 „Zygmunt August” (dla  
szkół); g. 20 „Na Łyczakowie”.

CIESZYN: piątek, g. 20 „Dzika pszczoła”.

BIELSKO: poniedziałek g. 15.30 „Jasna Góra” (dla bezro-  
botnych); g. 19.30 „Jasna Góra”.

#### REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:

KATOWICE. Capitol: Księżniczka cygańska. Casno.  
Jej pierwszy bal. Colosseum: Sławka o życie. Rialto:  
Wieża królewska. Stylowy: 1) Rycerz pustyni. 2) Sa-  
ratoga. Union: Jej wysokość tancerz walc.

KATOWICE-BOGUCICE: Atlantis: Słownik Wiednia.  
Bajka: Prater i Promienie zakłady.

ZALEŻE. Raj: 1) Lekarz dziecięcy dr. Engel. 2) Jego  
złota rybka.

DĄB. Dębina: 1) Doróżnik nr. 13. 2) Pod twoim u-  
rokiem.

CHORZÓW. Apollon: Zaginiony horyzont i R 107 wy-  
wa pomocy. Colosseum: Szesnastolatka i W sieci wywia-  
du. Delta: Pieśń skażących i Ich troje. Romy: Halka i  
Łódź podwodna. Rialto: Niezapomniana symfonia i Rok  
2000.

JANÓW ŚL. Słońce: 1) Pat i Patachon w raj. 2) Bo-  
gate biedactwo.

HAJDUKI WIELKIE. Śląskie: 1) Prater. 2) W ogniu  
pociągów.

RUDA ŚL. Bałtyk dawn. Apollon: Znachor. Płaski:  
Skłamałam i nadprogram.

SZOPIENICE. Colosseum: 1) Ostatnia noc skażących.  
2) Teodora robi karierę. Hel: 1) Doróżnik nr. 13. —  
2) Spotkali się w Paryżu. Bałtyk: 1) Walec nad Nową. 2)  
Concertina.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Apollon: 1) Narzeczona z przy-  
padku. 2) W potrzasku. Colosseum: 1) Znachor. 2) Tajny  
plan nr. 8.

MIKOŁÓW. Adriat: Halka.

SIEMIANOWICE. Kameralne: Skłamałam. Apollon:  
Atak o święcie i Łowca przyszyd.

KOCHŁOWICE. Bajka: 1) Sobowtór Jacka Mortime-  
ra. 2) Wieży miłości.

MYŚŁOWICE. Odeon: Raj miłości. Helles: Noc przed  
bitwą. Adriat: Skłamałam.

CHROPACZÓW. Śląski: 1) Kaprys gilloner. 2) Gra  
życia.

BIELSZOWICE. Śląskie: 1) Gwiazda Riwier. 2)  
Tańczący pirat.

RADZIONKÓW. Casinor: 1) Tylko ty. 2) Pasażerka  
na gapę.

TARN. GÓRY. Światowid: Narzeczona z Wiednia.  
PIEKARY ŚL. Apollon: 1) Tarzan i zielona bogini. 2)  
Mały czarodziej.

WODZISŁAW. Słońce: 1) Blond Carmen. 2) Mały lord  
Fantilirey.

ŁAGIEWNIKI. Raj: 1) Tańczący pirat. 2) Postrach  
opery.

BIERTUŁOWY. Hellos: 1) Panna Lili. 2) Nie oddam  
dziecka. Polonia: 1) Cygańskie dziewczę. 2) Rotmistrz  
von Werfen.

CZERWIONKA. Apollo: 1) Jadzia. 2) Białe lino.

LUBLINIEC. Apollo: Czar cyganerii.

PAWŁÓW. Eden: 1) Amerykańska awantura. 2) Gra  
życia.

RYDUŁTOWY. Casinor: 1) Tajemnica starego zamku.

2) Niezwykły Robinson Krusoe. Polonia: 1) Królowa  
przedmieścia. 2) Pieśń jej matki.

NOWY BYTOM. Patria: 1) Wielka grzesznica. 2)  
Pieśń skażących.

BRZEZINY ŚL. Hel: Amphitron.

RYBNIK. Apollo: 1) Wielka grzesznica. 2) Flip  
i Flap, jej obrońcy. — Wanda: 1) Królowa przed-  
mieścia. 2) Orkiestra lokatorów. Hellos: 1) Spotkali się  
w Paryżu. 2) Postrach dzikiego zachodu.

PIOTROWICE. Płaski: 1) Barkarola. 2) Tarzan i zie-  
lona bogini.

NOWA WIEŚ. Słońce: 1) Z miłości do ciebie. 2) Zem-  
sta Ellmana. Płaski: 1) Wesoly włóczęga. 2) Na bezdro-  
żach. Sienkiewicz: 1) Jej obrońcy. 2) Podwójne wesela.

#### RADIO

Poniedziałek, 24 stycznia 1938 r.

Katowice. 6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gim-  
nastyka. 6.40 i 7.15 Płyty. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57  
Sygnał czasu. 13.00 Audycja dla szkół: „Pracujemy w  
czytelni”. 13.20 Koncert żywych. 13.35 Płyty. 14.00 „Kon-  
kursy czystości mleka” — pogadanka. 14.10 Płyty. 14.33  
Wiadomości giełdowe. 14.35 Płyty. 15.30 Wiadomości go-  
spodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Trio salonowe.  
17.00 Największa tama na świecie — odczyt. 17.15 Kon-  
cert solistów. 17.50 „Dziesięciolecie Aeroklubu Krakow-  
skiego” — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10  
Muzyka kameralna. 18.40 Lekcja języka polskiego. 20.00  
Na swojską nutę. 21.00 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert  
— 23.00 Płyty.

## Katowice

(K) ODCZYTY We wtorek, dnia 25 stycznia  
br. o godz. 19-tej w lokalu Stowarzyszenia Inży-  
nierów i Techników Woj. Śl. w Katowicach, pl.

# Zjazd Techników Śląska i Zagł. Dąbrowskiego

W sali posiedzeń rady miejskiej w Kato-  
wicach odbył się w niedzielę nadzwyczajny  
zjazd techników okręgów śląskiego i dą-  
browskiego, na który przybyło około 500  
delegatów.

Zebrań zagalii prezes Polskiego Zw. Absolwentów Szkół Górniczych, p. Sławiński. Następnie krótki i treściwy referat wygłosił p. Taff. Mówca omówił treść, uchwaloną następnie rezolucję, według której technicy opowiadają się za włączeniem do Sejmu R. P. ustawy o tytule inżyniera dyplomowanego i inżyniera. Należy jednak do tej ustawy wnieść kilka poprawek, zapewniających prawo ubiegania się o stopień inżyniera absolwentom szkół średnich danego ustroju, opartego na 4 klasach gimnazjum starego typu.

Drugi referat na temat prawa górniczego wygłosił p. Sławiński, poczem również uchwalono rezolucję, domagającą się nowelizacji prawa górniczego w tym sensie, aby technicy w górnictwie ze średnim wykształceniem i praktyką byli dopuszczeni do kierowniczych stanowisk w kopalniach.

## Wyprawa złodziei samochodem po towar w Chorzowie

(W) W nocy na niedzielę nieznanymi złodziejami podkopali się do składu krawieckiego Franciszka Rysza w Chorzowie (Plac Matejki 1). Przez wyważenie drzwi dostali się do korytarza, następnie wytrychami otworzyli drzwi, prowadzące do piwnicy pod składem krawieckim. Z kolei za pomocą łomów i kilofów przekopali się przez sufit piwnicy do podłogi składu krawieckiego, którą przepielowali i dostali się do wewnątrz mieszkania.

Nieznani włamywacze ograbili skład doszczętnie. Skradli różne materiały, a mianowicie na ubrania męskie, damskie, gotowe ubrania, materiały na płaszcze, a nawet skradli cały zapas podszewki do wszelkich ubrań. Skradziony towar uszkodzowany Rysza oblicza na 10.000 zł.

Na miejscu włamywania złodzieje nie pozostawili żadnych śladów, zabierając

### Trup żołnierza na torze kolejowym

(Pg) Na torze kolejowym tuż za stacją Rusinowice — Lubliniec, znaleziono bez przytomności z odciętymi od tułowia nogami oraz uszkodzoną czaszką w nocy po przejeździe pociągu towarowego, ciało strzelca z pułku piechoty w Lublińcu, Jakuba Bolesława Szczygalla, zam. w Woźnikach, odbywającego czynną służbę wojskową.

Nieszczęśliwego odstawiono natychmiast do szpitala w Lublińcu, gdzie natychmiast zmarł, nie odzyskawszy przy-

#### DROGA BIELIZNA

zostaje zniszczona przez pot i brud, a nie przez pranie. Konserwuje się dłużej przez częste delikatne pranie „mydłem Kołontaj”.

Wolności 8, p. inż. Tytus Maryjański, wygłosi odczyt pt. „O turbinach parowych”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— W cyklu tegorocznych powszechnych wykładów pedagogicznych, urządzanych staraniem Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, odbędzie się w poniedziałek 24 bm. w auli Instytutu Pedagogicznego w Katowicach (ul. Szkolna 9) odczyt p. dr. Marii Grzegowskiej, dyrektorki Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, na temat: „Znaczenie osobowości nauczyciela w wychowaniu”. Początek punktualnie o godzinie 17.15.

(K) KRADZIEŻE. W dniu 22 b. m. włamywali się do składu wędlin Wiktora Żydka w Szopienicach (ul. 3-go Maja 51) nieznani sprawcy i z warsztatu rzeźnickiego skradli ubitego wieprza i 50 kg różnej kiełbasy, łącznej wartości 350 zł.

(K) W dn. 22 b. m. w składzie jubilerskim Ottona Morawskiego w Mysłowicach (ul. Piłsudskiego 15), przytrzymał Józefa Kolmasa z Niwki (kol. Okrzei 6) w chwili, gdy ten usiłował skraść pierścień, wartości 60 zł. Szopienfeldziarza osadzono w areszcie policyjnym.

## Chorzów

(Ch) WYPŁATA WSPARC W PIEKARACH ŚL. Następna wypłata wsparć miesięcznych dla bezrobotnych Piekarzy Śl., odbędzie się 24 bm w miejscach dotychczasowych. Wsparcie wypł. cane będzie od godz. 9-tej rano do godz. 13-tej.

(Ch) WŁAMANIE. W nocy na niedzielę nieznani sprawcy włamywali się do składu kolonialnego Lucji Jurczyk w Chorzowie (ul. Powstańców 52) i skradli różne towary kolonialne, wartości 250 złotych, poczem włamywacze ułotnili się w niewiadomym kierunku.

Wreszcie po referacie dyr. Kunzego uchwalono rezolucję, domagającą się koncesjonowania przemysłu budowlanego, gdyż istniejący stan rzeczy wysoce krzywdzi techników budowlanych, zamykając im drogę do prowadzenia własnych warsztatów pracy.

## Zjazd Stronnictwa Pracy

w Katowicach

Wczoraj obradował w Katowicach pierwszy organizacyjny zjazd wojewódzkiego Stronnictwa Pracy celem dokonania wyboru władz wojewódzkiego Stronnictwa. Zjazdowi, w którym wzięło udział około 300 delegatów, przewodniczył mec. dr. Tempka.

Po referacie organizacyjnym red. Sopińskiego wybrano zarząd wojewódzki w następującym składzie: Prezes Wojciech Korfanty, wiceprezes dr. Tempka, człon-

### Usiłowane samobójstwo

(W) W dn. 22 bm. o godz. 20-ej w są-  
dłodajni Kościelnika w Katowicach (Pił-  
sudskiego 13), usiłował pozbawić się ży-  
cia 23-letni Stefan Kędziński, przez wy-  
picie większej ilości esencji octowej. De-  
sperata w stanie bardzo groźnym odsta-  
wiono do szpitala miejskiego w Katowic-  
cach.

Powodem targnięcia się na życie, by-  
ło krytyczne położenie materialne Kę-  
dzińskiego.

kowie zarządu pp.: Korfantowa, Osmań-  
ska, Tyrolowa, Mildner, Gawrych, Hanke,  
Klonowski, Kasprzak, Niemczyk, Sopicki,  
dr. Twardowski, Lipowicz, Żalik i Wy-  
dra. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.  
Piechulka, apt. Nowosielskiego i mec.  
Mroczkowskiego.

Poza tym wybrano kilkudziesięciu  
członków Rady Wojewódzkiej Stronnictwa.

Zjazd uchwalił obszerną rezolucję,  
podkreślającą opozycyjne stanowisko  
stronnictwa, domagając się likwidacji  
obecnego systemu politycznego, powrotu  
b. więźniów politycznych do kraju, ener-  
gicznej akcji likwidowania bezrobocia i  
rozpisania wyborów do rad gminnych.  
Zjazd miał przebieg rzeczowy i spokojny.

Na zakończenie złożono hołd wetera-  
nom z 1863 r. i wzniesiono entuzjastycz-  
ne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzpli-  
tej, Paderewskiego, gen. Hallera, Korfan-  
tego, dr. Tempki, Popiela i gen. Kukieła.

## Wymiana kart kontroli opłat od pojazdów mechanicznych

Śl. Urząd Wojewódzki podaje do wiadomo-  
ści, że wymiana kart kontroli opłat na rzecz  
Woj. Funduszu Drogowego od pojazdów me-  
chanicznych na rok budżetowy 1938-39 nastąpi  
w czasie od 1 lutego 1938 do 31 marca 1938 r.  
w godzinach urzędowych od 10—12-tej w biu-  
rze referatu Wojewódzkiego Funduszu Drogo-  
wego, gmach Urzędu Wojewódzkiego, pokój 197.

Wymiana ta dotyczy wszystkich pojazdów

mechanicznych, będących w ruchu, a miano-  
wicie: samochodów osobowych, taksówek, sa-  
mochodów ciężarowych, samochodów specjal-  
nych, oraz traktorów, przyczepki do samocho-  
dów osobowych i ciężarowych autobusów, mo-  
totycki z silnikami o pojemn. cylindrów ponad  
100 cm<sup>3</sup> bez przyczepki i z przyczepkami zo-  
stanie przeprowadzona według następującej ko-  
lejności: od 1. II. 1938 r. — 26. II. samochody  
osobowe — użytek własny; od 28. II. 1938 — 5.  
III. 1938 samochody ciężarowe — użytek włas-  
ny; od 7. III. 1938 r. — 19. III. 1938 r. moto-  
cykle, od 21. III. 1938 r. — 31. III. 1938 r. tak-  
sówki, autobusy, samochody ciężarowe — uży-  
tek zarobkowy, samochody specjalne oraz trak-  
tory i przyczepki do samochodów osobowych i  
ciężarowych.

W razie nieuskkutecznienia wymiany kart  
kontroli opłat w podanym terminie, nastąpi  
przymusowe wycofanie pojazdów mechanicz-  
nych z ruchu.

### Nadużyła w kasie procentowej huty „Batory”

Przy stalowni huty „Batory” w Wiel-  
kich Hajdukach istnieje kasa procentowa,  
do której pracownicy stalowni składają  
miesięcznie jeden procent od zarobku na  
Pol. Czerw. Krzyż, Ligę Obrony Pow.  
Państwa, Ligę Morską i Kol. Wreszcie na  
szybownictwo i Fundusz Obrony Mor-  
skiej. Z funduszy pozostałych udziela-  
ne są subwencje dla różnych instytucji  
publicznych na podstawie uchwały za-  
łogi.

Przy zdawaniu kasy przez starą radę  
zakładową nowej radzie stwierdzono bra-  
ki na łączną sumę około 5.000 zł. i usta-  
lono, że z brakującej kwoty — 3.000 zł.,  
udzielono bez uchwały załogi pożyczkę  
niejakiemu Pustelnikowi z Lipin, przy-  
czym gwarancję za tę pożyczkę przejął  
kierownik administracyjny stalowni p.  
Sommer. Pożyczka miała być zwrócona  
w październiku 1937 roku, do chwili jed-  
nak zdawania kasy nie została zwrócona.  
Z dalszej brakującej kwoty — na 900 zło-  
tych brak w ogóle rozliczenia, zaś na  
1.000 zł. brak kwitów lub też wydane one  
zostały bez uchwały załogi.

W ub. piątek w dyrekcji huty „Bato-  
ry” odbyła się konferencja z nową radą  
zakładową, na której członkowie nowej  
rady przedstawili dyrektorowi huty wy-  
niki badań w kasie procentowej.

### Napad w Lipinach

Znani w Lipinach Śl. awanturnicy Jezio-  
rowski i Chromik, zatrzymali onegdaj na jed-  
nej z ulic przejeżdżający wóz mleczarski, po-  
wołany przez rozwoźcę mleka i nabiału, 16-  
letniego Bolesława Szolca z Świętochłowic.  
Po zatrzymaniu wozu, Jeziorowski i Chromik  
grożąc chłopcu poderżnięciem gardła brzytwa,  
wymusili od niego zainkasowane od klientów  
5 zł. oraz zabrali mu z wozu 5 kg. masła. Z  
tępem tym obaj napastnicy zbiegli. Powiado-  
miona o rozbój i wymuszeniu policja poszu-  
kuje napastników.

### Jeszcze o mleku

Zrzeszenie Śląskich Mleczarzy i Kupców  
branży Nabiałowej w Katowicach, reprezen-  
towane przez pp. Kamzellę z Szopienic, Al-  
fonsa Ricklina i Pawła Chmiela, nadesłało  
nam obszerny artykuł w sprawie naszych  
ostatnich artykułów o stosunkach handlo-  
wych w branży mleka i nabiału.

W artykule swoim wyżej wymienieni  
twierdzą, że rolnik śląski powinien być zado-  
wolony, bo otrzymuje ceny za mleko o wiele  
wyższe, niż rolnicy w innych dzielnicach  
Polski. Następnie pp. Kamzella, Chmiel i  
Ricklin jeszcze raz podkreślają, że do ich  
zrzeszenia nie należą żadni Niemcy. Do  
Związku tego należą zastrzeżeni działacze Po-  
lacy, powstańcy i uchodźcy, którzy mają  
jeszcze tę zasługę, że przerobili stary niemiecki  
związek mleczarzy na związek polski.

W związku ze sprawą obniżenia zarobków  
mleczarzy zainteresowani wyjaśniają, że gdy  
cena mleka wyniosła 48 groszy za litr, wó-  
wczas zysk brutto wynosił 12 gr. Gdy póź-  
niej cena mleka spadła do 26 gr., obniżono  
również zarobki mleczarzy, które wynosiły  
obecnie 8 do 10,9 groszy na litrze mleka,

### Jeszcze o leju w Chorzowie

(W) W ub. tygodniu, jak już donosiliśmy,  
zawaliła się ziemia na placu Kopernika w Cho-  
rzowie, wskutek czego utworzył się lej głąbo-  
kości 9 m., a szerokości 70 m. Ziemia po bo-  
kach leja obsuwa się w dalszym ciągu. Miejsce  
zagrożone jest ogrodzone i pilnowane dniem i  
nocą przez policję.

W przyszłym tygodniu zawalisko będzie za-  
sypane przez Polskie Kopalnie Skarbowe, lecz  
ruch kołowy będzie przez pewien czas wstrzy-  
many.

### Skocznia narciarska w Brennej

W niedzielę, 23 bm. odbyło się w  
Brennej, w ramach młodzieżowego kursu  
narciarskiego, poświęcenie i otwarcie no-  
wo zbudowanej przez młodzież sportową  
Katol. Stow. Młodz. męskiej skoczni nar-  
ciarskiej, połączone z zawodami narciar-  
skimi w biegach i skokach.



# Zmasakrowane zwłoki kobiety pod tramwajem

## Wszczęsający wypadek w Zgodzie

W oczach nielicznych przechodniów, zdarzył się w sobotę o godz. 6.05 na ulicy Nowomiejskiej w Zgodzie mroźny krew w żyłach wypadek. Ulicą tą jechał w kierunku Chorzowa tramwaj po dużej pochyłości. Motorniczy, Teodor Kler z Wielkich Hajduków, zauważył w pewnej chwili idącą torem kobietę. Kiedy znalazł się już w odległości około 50 metrów od idącej, motorniczy począł dawać gwałtowne sygnały, a kiedy pozostały one bez reakcji, zaczął hamować. Ponieważ szyny były obmarzniete, idący siłą rozpędu wóz tramwajowy wpadł całą siłą na kobietę, która dostała się pod koła. Tramwaj wlecił ją jeszcze na przestrzeni kilku metrów; póki nie zatrzymał się pod działaniem hamulców.

Spod wozu wydobyło straszliwie zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwej kobiety z rozbitą zupełnie czaszką i wypłyniętym mózgiem. Przybyła na miejsce wypadku policja ustaliła, że ofiarą wypad-

ku padła 72-letnia Marla Brzozowska ze szpitala hutniczego w Świętochłowicach. Władze prowadzą dochodzenia, kto ponosi winę wypadku.

### DO SZANOWNEJ NASZEJ KLIENTELI!

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Siedmiu Groszach” dnia 23 bm. o rzekomym zamknięciu naszej firmy, wyjaśniamy, iż

### firma Cukierków i Hurtownia Czekolady „KALKA”

w MIKOŁOWIE, Krakowska 7

pracuje bez przerwy i zarazem posiada nadal na składzie wszystkie artykuły cukiernicze i czekoladowe w dużym wyborze oraz wszystkich fabryk krajowych.

Prosimy wobec tego Szan. Odbiorców o obdarzanie nas jak dotychczas zaufaniem.

Z poważaniem

PA. CUKIERKÓW I HURTOWNIA CZEKOLADY „KALKA”  
Mikołów, Krakowska 7. tel. 213.73.

## Przed świętem papieskim na Śląsku

Obchód 16-tej rocznicy wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI, odbędzie się na Śląsku w sposób szczególnie uroczysty i okazały w niedzielę, 13 lutego br.

Przygotowania do obchodu święta są w pełni we wszystkich parafiach. W 100 parafiach istnieją już i działają t. zw. P. A. K. (Parafialne Akcje Katolickie), w któ-

rych rękach spoczywają przygotowania przedświąteczne.

Centrale diecezjalne Stowarzyszeń Akcji Katolickiej dostarczyły swym oddziałom materiałów, potrzebnych do urządzenia obchodu, który będzie się składał z części kościelnej (nabożeństwa i kazania) i świeckiej (akademie, uroczyste zebrania itp.).

## Dalsze przeniesienia kolejarzy z Tarnowskich Gór

(St) Ostatnio odbyło się w sali restauracji „Pod Lipami” zebranie kolejarzy z Tarnowskich Gór i okolicy, aby naradzić się nad powzięciem wspólnych kroków dla przeciwdziałania dalszemu przeniesieniu kolejarzy z Tarnowskich Gór. Z dniem 31 grudnia 1937 r. przeniesiono już z Tarnowskich Gór większą ilość kolejarzy do Karsznicy, o czym już swego czasu pisaliśmy. Wówczas interweniowało miasto Tarn. Góry na czele ze swymi władzami. Inicjatywę interwencyjną w sprawie pozostawienia kolejarzy, zagrożonych przeniesieniem z Tarn. Gór do Karsznicy, starało się uchwycić miejscowe koło „Ozonu”, aby móc się pochwalić naocznie wobec społeczeństwa tarnogórskiego wynikiem owocnej działalności. Specjalnie prezes miejscowego koła „Ozonu”, p. prof. Knosala, stara się wszelkie obowiązkowe interwencje władz miejscowych podciągnąć pod działalność ozonową.

Zamierzone przeniesienie kolejarzy nastąpiło tym bardziej, że wielu kolejarzy zgłosiło się na ochotnika, uważając, że

praca pod zarządem francuskiej dyrekcji kolejowej może im przynieść pewne korzyści w uposażeniu z powodu zapowiadanych awansów. Nie udało się interwencja „Ozonu” i nie można się było pochwalić pomyślnym wynikiem.

Obecnie znów ma być przeniesionych z Tarn. Gór na Pomorze 108 kierowników parowozów oraz 272 palaczy i konduktorów kolejowych.

### Kradzież sklepową w Katowicach

W nocy na niedzielę dokonano zuchwałego włamania do składu kolonialnego Józefa Jedrysika w Katowicach (Piłsudskiego 28). Złodzieje dostali się do wnętrza od strony podwórza po włamaniu krat w oknie.

Spłodowali oni cały skład i zabrali większą ilość wyrobów tytoniowych, towarów kolonialnych i artykułów spożywczych, łącznej wartości ponad 500 zł. — Przez nikogo nie zauważeni, zbiegli z łupem

## Pożar w Ćwiklicach

(c) W płatek przed południem wybuchł groźny pożar w domu mieszkalnym Michała Jelenia i Pawła Grygiera w Ćwiklicach w powiecie pszczyńskim. Ogień zniszczył górną część domu wraz ze znajdującymi się na strychu zapasami zboża i siana. Ogólna szkoda wynosi 5.000 zł. Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, przyczyną pożaru było zapalenie się siana na strychu od wypadających z komina iskier.

### Mysłowicki kłopot z mlekiem

Dwór Mysłowice zaopatrywał dotychczas we własne mleko, od kilkunastu lat, mieszkańców, dzielnic przy kopalni (ul. Bytomska, Piasek i przyległe). Od 1 lutego br. ma być zlikwidowana przez dwór detaliczna sprzedaż mleka. Długoletni odbiorcy mleka narzekają na tę niespodziankę i domagają się utrzymania stanu dotychczasowego, dla nich wygodnego i dla dworu opłacalnego (kilkaset złotych miesięcznego inkasa). Trzeba by coś zrobić dla starych i nowych licznych konsumentów mleka dworskiego.

### WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ subagentów — pokupny artykuł — wysoka prowizja, na Katowice—Chorzów. Oferty pod „Uniwersum 457 d” „7 Groszy”. 1917

POSŁUGACZKA dochodząca z dobrymi poleceniami, potrzebna od 1. II. 38. Zgłoszenia Katowice, Lompy 2 m. 7. 1914

POTRZEBNA paniąka obeznana w handlu. Zgłoszenia tylko z referencjami. Katowice, Jana 4 m. 5. nad Salamandrem. 1910.

MŁODSZA panna do składu kolonialnego, natychmiast potrzebna. R. Mikołajec, Katowice, ul. Powstańców 39. 1909

### POSZUKUJĘ PRACZY

CHEŁOPIEC lat 14, silny, uczciwy, poszukuje praktyki ślusarsko-mechanicznej lub elektrycznej. Zgłoszenia pod „Uczeń 456d” do „Siedem Groszy”. 1916

### LOKALE HANDLOWE

WOLNY skład dla fryzjera wraz z mieszkaniem poszukiwany. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „Fryzjer 123”. 1862

DOBRE zaprowadzony skład spożywczy z kuchnią, sprzedam. Gotówki potrzeba 1.500 zł. Oferty do „7 Groszy” pod 448d. 1911

PIEKARNIE bezkonkurencyjną odstąpię zaraz. Ochociej, Zielona 42. 1913

### ROZUM

UNIEWAŻNIAM 7 skradzionych weksli z wystawienia Abrahama Bochnera, Katowice, Mariacka 21 na zł. 358.15. Ira Mąka, Będzin. 1915

ZGINEŁA czarno-brunatna suczka „Wilczur”. Oddać za wynagrodzeniem Bogacki, Szopieniec, Sobieskiego 4. 1912

ZA DŁUGI mojej żony Gertrudy z domu Marczyk z Nowego Bytomia nie odpowiadam. Engelbert Gamba. 1908

### Przebudowa placu w Mysłowicach

Na wiosnę b. r. rozpocznie się w Mysłowicach przebudowa placu, otaczającego kościół parafialny N. S. J.

Teren od ul. Starej Kościelnej, spadzistej dotychczas, będzie podniesiony o blisko 2 metry i wyrównany z poziomem wejścia do świątyni. Wejścia na plac kościelny z ulic Starej i Nowej Kościelnej będą znacznie powiększone do szerokości około 5 metrów każde. Od wejścia z ul. Starej Kościelnej poprowadzą szerokie, wygodne schody do nowego poziomu frontowej części placu.

Plac kościelny ma być nad to skanalizowany, przez co uniknie się wyciekania wody na chodnik i na ul. Nową Kościelną.

## Notowania giełdowe

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 22 stycznia 1938 r.

Ceny paryet Poznań

Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany.  
Tendencja i obroty:

Paszenica 300 ton — tendencja spokojna; żyto 300 ton — tendencja spokojna; jęczmień 420 ton — tendencja spokojna; owies 300 ton — tendencja ożywiona; przetwory młynarskie 677 ton — tendencja spokojna; nasiona 90 ton — tendencja spokojna; pastewne i inne 118 ton — tendencja spokojna; ogólny obrót 2250 ton.

## Humor

### ODPOWIEDZI

— Panie Cypkin, co słychać z moimi pięćdziesięcioma złotymi, które panu w zeszłym miesiącu pożyczyłem na dwa dni?

— Dziękuję, panie Aromat, świetnie słychać.

— Jak mam to rozumić?

— Dosłownie. Kupiłem sobie radio...

### OBRAZENI

— Stasiek powiedział, że jestem podobny do ciebie.

— Gdzie on jest? Do stanie za to po gbie!

— Już dostał ode mnie.

### PO SZKOCKU

Młody Jabłonkowiec wyjeżdża w sprawach handlowych do Pińska. Ojciec odprowadza go na dworzec i udziela ostatnich pouczeń:

— A tu masz pustą kopertę z marką. Jak przyjeżdżasz na miejsce, to wrzuć ją do skrzynki. Kiedy ją otrzymam, będzie znaczyło, żeś szczęśliwie dojechał.

— To po co w takim razie marka? Koperta bez marki i tak dojdzie, ojcze listu nie przyjmie i będzie miał znak, że przyjechałem szczęśliwie!

Językami. Bolsko Klipów było obstawione masztami z flagami narodowymi. Nad północną bramką wzniesiono trybunę dla mówców, a dokoła pola gry krążyli sprzedawcy parówek, cukierków, limoniady i wody sodowej.

O godzinie 10-tej rano szmaragdowe półko boiska było już otoczone nieprzejrzanym, czarnym morzem tłumów. O godzinie 10-tej min. 15 prezes komitetu organizacyjnego wprowadził na trybunę siwo-włosego staruszka.

— Orban! To Orban! — rozległ się szmer wśród tłumów. Zerwały się oklaski. Sędziwy Orban kłaniał się na wszystkie strony.

Po dłuższej chwili nastała wreszcie cisza i Orban, trzęsący się staruszek, odczytał drżącym głosem swoją mowę

Wśród takich samych owacji wstąpił następnie na deski trybuny zgarbiony wiekiem Paterek, któremu łyzy nie pozwoliły skończyć przemówienia. Huragan entuzjastycznych owacji zerwał się jednak dopiero wtedy, gdy na trybunie ukazała się jedenastka Klipów z zaczerwienionym z emocji tętą w środku. Kapitan Hanyś podziękował kilkoma słowami uczestnikom za wzięcie udziału w uroczystości i chciał właśnie zejść, gdy zerwała się nowa burza owacji

Jedenaście panienek w barwnych kostiumach sportowych wstąpiło na trybunę. Były to członkinie katowickiego i świętochłowickiego „Sokoła”, łódzkie-

cami, gdyż jedynie Dolna Przełajka pod Siemianowicami może się chlubić tym, że właśnie pod jej krytymi gontą dachami stała kolebka tej wybitnej drużyny sportowej.

Lecz z bólem serca musimy zawiadomić szeregi ogół polski, że w łonie jedenastki Klipy zrodziło się postanowienie wyrzeczenia się dalszej gry w piłkę nożną i poświęcenia się zawodom obywatelskim. W dniach najbliższych lśniąca stal pluga wryje się w dziewiczny teren boiska Klipów w Dolnej Przełajce pod Siemianowicami, a na pulchny grunt padną ziarna żyta, aby po miesiącach wydać plon obfity.

Ten akt do pewnego stopnia symboliczny, oznacza koniec sławy sportowej jedenastki Klipy. Lecz my, obywatele Dolnej Przełajki pod Siemianowicami, powitamy wśród siebie Klipów jako zwykłych obywateli serdecznie, pamiętając, że oni zarówno swymi pełnymi energiami i doskonałościami wyczynami jak i gościną, jakiej udzielili ongi Jego Wysokości księciu Walii, angielskiemu następcy tronu, położyli fundamenty pod trwałą sławę Przełajki pod Siemianowicami.

Zawsze pamiętać będziemy, że dzięki im właśnie można by było zacytować z pewnymi zmianami wiersz Pisma św.: „I ty, Dolna Przełajko pod Siemianowicami, nie jesteś najpodlejsza między miłośnościami ludzkimi...”



# 625 ofiar bombardowania Salamanki przez rządowców

Salamanka, 23. I. PAT.

Bombardowanie Salamanki w sobotę między godz. 11.30 a 11.37 przez 5 eskadr rządowych, spowodowało więcej ofiar, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Według świadków bombardowania, którzy przybyli w dniu dzisiejszym do Gibraltaru, liczba zabitych wynosiła 225 osób, a rannych ponad 400. Na miasto padło 20 bomb, a 15 poza jego granicami. Dwie bomby spadły w pobliżu Grand Hotelu, siedziby niemal wszystkich misji zagranicznych, akredytowanych przy rządzie gen. Franco.

Sewilla, 23. I. PAT.

Gen. Queipo del Llano oświadczył, iż posuwanie się wojsk powstańczych na froncie Teruelu trwało w ciągu dnia wczorajszego nadal na odcinkach północnym i południowym. Opór nieprzyjaciela został wszędzie złamany. Oddziały rządowe były ścigane i zmuszone do pozostawienia kilkuset zabitych i jeńców.

Barcelona, 23. I. PAT.

Komunikat urzędowy ministerstwa obrony

## Wybuch w magazynie

Kopenhaga, 23. I. Tel. wł.

W sklepie pirotechnicznym w Vallensbaek pod Kopenhagą wydarzył się wybuch, wskutek czego całe urządzenie zakładu uległo zniszczeniu. Pracujące w zakładzie 4 osoby — właściciel, jego dwóch synów i jeden pracownik — odniosły tak ciężkie porażenia, że zmarły zaraz po odtransportowaniu ich do szpitala. Córka właściciela, która przebywała w sklepie z ogniami sztucznymi, odniosła lżejsze rany.

## Powstańcy działali świadomie

Barcelona, 23. I. PAT.

Korespondent Ilavasa przeprowadził wywiad z kapitanem statku brytyjskiego „Thorpenes”, bombardowanego w dn. 20 bm. w porcie Tarragony przez trzy bombowce i jeden samolot myśliwski powstańców. Jak wiadomo, bombardowanie spowodowało śmierć 4-ech osób, ponadto 7 osób zostało rannych, a 3-ech marynarzy zginęło bez wieści. Zdaniem kapitana, parowiec był celem ostrzeliwania, ponieważ w porcie nie było wówczas żadnego okrętu, a miejsce, gdzie „Thorpenes” stał na kotwicy, jest bardzo oddalone od portu i od obiektów wojskowych. Po obu stronach statku, wymalowane były barwy brytyjskie, a flaga była bardzo widoczna. Bomba wagi 500 kg. spadła w odległości 10 mtr. od statku, czyniąc w nim otwór szerokości 15 m., a długości 8 m. oraz uszkadzając rury kółła.

## Partyzantka chińska

Londyn, 23. I. PAT.

Reuter donosi z Szanghaju, że partyzanci chińscy w liczbie kilku tysięcy, którzy niepokoiili Japończyków na półwyspie Putung, zostali rozproszeni. Oczyszczenie terenu z partyzantów przybrało charakter prawdziwej bitwy w pobliżu m. Nanwei (30 km na południowy wschód od Szanghaju), które Japończycy zdobyli po zwycięstwie nad silnym oporem. Część partyzantów wycofała się do obszarów, położonych na zachód od Szanghaju. Natarcie Chińczy-

narodowej głosi:

Walka na frontach Teruelu trwa w dalszym ciągu. W różnych godzinach popołudniowych

nieprzyjacielowi udało się zmienić nieco nasze linie na południe od Muleton. Straciliśmy dwa samoloty nieprzyjacielskie, a straciliśmy jeden.

# Rosja ocieka krwią

## Dalsze morderstwa polityczne

Moskwa, 23. I. PAT.

Prasa sowiecka dopiero teraz ujawnia, że w obwodzie donieckim dn. 28 listopada ub. r. skazano na śmierć 6 oskarżonych o należenie do „kontrewolucyjnej trockistowsko bucharinowskiej organizacji dywersyjno-nacjonalistycznej, uprawiającej szkodnictwo w urzędzie rolnym. Jednemu ze skazanych karę śmierci zmieniono na 15 lat więzienia. W stosunku do pozostałych

wyrok wykonano.

W Woroneżu rozstrzelano 6 osób oskarżonych o „szkodnictwo w rolnictwie”.

W Ipatowie (Kaukaz północny) sąd skazał na śmierć 6 funkcjonariuszów domeny państwowej z dyrektorem na czele, oskarżonych o należenie do „kontrewolucyjnej organizacji prawicowotrockistowskiej” i o „szkodnictwo w rolnictwie”.

# Hitler ma przemawiać na otwarciu Reichstagu

Berlin, 23. I. PAT.

Jak donoszą z kół poinformowanych dnia 30 b. m. w rocznicę objęcia władzy przez narodowych socjalistów nastąpi zwołanie Reichstagu. Przypuszczają, iż na otwarciu Reichstagu kanclerz Hitler wygłosi zasadnicze przemówienie o charakterze raczej wewnętrzno-politycznym i poruszy ma szereg zagadnień gospodarczych, związanych z planem 4-letnim. Z drugiej strony kanclerz poruszy zapewne aktualne za-

gadnienia niemieckiej polityki zagranicznej, łączące się bezpośrednio z polityką wewnętrzną Rzeszy.

W operze Krolla, gdzie jeszcze i tym razem zebrać się ma Reichstag, czynione są już przygotowania do tego posiedzenia. Na przyszłość Reichstag zbierać się będzie w dawnym gmachu, zniszczonym przez pożar w r. 1933. Gmach ten będzie niebawem odnowiony.

# Przyjęcie na cześć p. Gogi w poselstwie polskim

Bukareszt, 23. I. PAT.

W sobotę wieczorem odbył się w poselstwie polskim obiad - wydany przez posła R. P. Arciszewskiego na cześć prezesa rady ministrów.

W obiedzie wzięli udział premier

Goga, minister oświaty Petrovici, minister spraw wewnętrznych Calinescu, podsekretarz stanu gen. Teodorescu z ministerstwa spraw wojskowych i Błaga z ministerstwa spr. zagr., posłowie angielski i szwedzki, generalny prokurator Najwyższego Sądu w Bukareszcie Vitoreanu, który jest prezesem polskorumuńskiego porozumienia prawniczego i płk. Massini.

Po obiedzie odbył się wielki raut, w którym wzięli udział członkowie rządu, dyplomacja, generalicja, przedstawiciele świata kulturalnego, naukowego, towaryzyskiego, prasy i t. d.

Podczas przyjęcia odśpiewała kilka utworów polskich pani Massini, polka z pochodzenia.

## Strajk konfidentów

Montreal, 23. I. PAT.

Strajki 1937 r. zakończył strajk „konfidentów policji” (stool pigeons) w Montrealu. Powodem strajku było to, że departament policji na skutek oszczędności nie mógł przeznaczyć agentom żadnej sumy na ich opłacenie (oficjalnie instytucja konfidentów nie jest znana), a oni nie chcą informować darmo. Nie wiadomo, jakby strajk się zakończył, gdyby nie to, że równocześnie popełniono w Montrealu dwa morderstwa, do wyświetlenia których pomoc konfidentów była niezbędna. Pieniądze się znalazły i po tygodniu policja miała w ręku sprawców morderstwa.

## Wydalenie opozycjonistów

Ateń, 23. I. PAT.

Jak donosi Agencja Ateńska, kilku b. polityków usiłujących zakłócić spokój w kraju drogą kolportowania ulotek, wzywających do rewolty, zostało wezwanych do opuszczenia stolicy.

W kołach politycznych twierdzą, że nakaz wydalenia nie dotyczy przywódcy liberalów Sofulisa ze względu na jego podeszły wiek i okoliczność, że nie odgrywa on już żadnej roli. Wśród wydanych znajduje się pewna liczba b. ministrów i deputowanych, którzy współpracowali z Kafandarlem, Sofulisem i Mylonasem. Wspomniane koła oświadczają dalej, iż rząd zdecydowany jest wystąpić ostro przeciwko wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób dążą do zakłócenia spokoju i ładu kraju.

## Niepowodzenie Sowietów?

Bukareszt, 23. I. PAT.

Poselstwo sowieckie Ostrowski przyjęty był wczoraj na audiencji pożegnanej przez króla Karola, podczas której złożył swe listy odwołujące. Jak twierdzą pisma rumuńskie, Ostrowski uda się do Wiednia na krótki pobyt, po czym uda się do Moskwy. Sprawami poselstwa kierować będzie charge d'affaires.

Zbliżony do rządu „Porunca Vremii” twierdzi, iż poselstwo sowieckie opuszcza Rumunię na własne żądanie. Poza tym pismo w artykule wstępnym swego naczelnego redaktora, nawiązując do wyjazdu Ostrowskiego, stwierdza, że fakt ten nie może być dla nikogo niespodzianką, ponieważ wyjazd Ostrowskiego stał się koniecznym natychmiast po objęciu władzy przez narodowych chrześcijan, będąc logicznym skutkiem zwycięstwa idei narodowej w Rumunii.

Dalej pisze dziennik, iż wyjazd Ostrowskiego jest dowodem, że propaganda komunistyczna zdaje sobie sprawę z tego, że została zwyciężona przez siły narodowo-chrześcijańskie i że Moskwa straciła wszelkie nadzieje na z bolszewizowanie Rumunii.

## Żydzi bez broni

Czerniowce, 23. I. PAT.

Prasa pisze, że rumuńskie ministerstwo wyznało zarządzenie wydalenia wszystkich, przebywających w Rumunii rabbinów, obywateli nieluminijskich oraz, że wyszło zarządzenie, nakazujące odebranie Żydom posiadanych zezwoleń na broń palną. W przyszłości zezwolenia takie nie będą Żydom wydawane.

TU WYCIĄCI

— 94 —

— 95 —

Redakcja „Siedmiu Groszy” zorientowała się, jaką sensację wiadomość ta wzbudzi, dlatego dała ją tłustym drukiem na czołowym miejscu numeru. Jakoż powtórzyły ją bezzwłocznie wszystkie inne pisma, a agencje telegraficzne rozniosły ją po całym świecie. Nazajutrz już cała sportowa Europa była wzburzona i wzruszona faktem likwidacji jedenastki Klipów.

Równocześnie z drugiej strony nadeszły z Londynu wiadomości o spotkaniu z Australią i wyłoniło się zagadnienie mistrzostwa świata. Tak tedy alarm, wywołany przez list pana nauczyciela Kowolika, był olbrzymi. Wyniki tej całej akcji odczuł przede wszystkim urząd pocztowy w Dolnej Przełajce. Od rana do nocy stary listonosz Michałik biegał do Klipów z telegramami i z listami pospiesznymi. Wybitni sportowcy, prezesi wielkich klubów i związków, dziennikarze i wysocy dygnitarze państwowi prosili o zaproszenia na dzień, w którym Klipowie zburzą swe boisko.

Widać było, że wszyscy istotnie uważają dzień ten za historyczną chwilę sportu europejskiego, to też stary Klipa miał rację, gdy porządkując nawał korespondencji, mruknął:

— Ta bestyjsko Europa! Już my jyy się nie wywinymy!...

Nazajutrz przyjechało nawet kilku panów z Katowic i z Warszawy. Klipowie doszli tedy w końcu do wniosku, że nie pozostaje im nic innego do zrobienia,

Jak przekształcić zaoranie boiska w wielką uroczystość państwową i międzynarodową.

Komitet olimpijski wyłonił bezzwłocznie specjalną komisję organizacyjną. Starych weteranów sportowych Orban i Paterkę poproszono o przemówienia okolicznościowe. A gdy nawet Ministerstwo Oświaty wydelegowało do komisji pana naczelnika wydziału radcę Ildefonsa Pępka, jasnym się stało, że nikogo już nie brak do kompletu i że uroczystość na pewno się uda.

## XII.

Dzień ten był dla Dolnej Przełajki niezwykle uroczysty. Od Siemianowic płynęły nieskończonymi szeregami całe zastępy footballistów, lekkich i ciężkich atletów, miotaczy kuli i oszczepu, lotników i pilotów szybowcowych, skoczków i zapasników, wioślarzy, cyklistów, bokserów, strzelców, pływaków, motocyklistów, turystów, kajakowców, kreglarzy, szachistów, piechurów, automobilistów, dżokejów, szermierzy, tenisistów, koszykarzy, łyżwiarzy, narciarzy, hokeistów, graczy w polo, w golfa, w rugby i w krokieta, hodowców psów, kanarków, gołębi pocztowych i królików, rybaków, wędkarzy i miłośników dżiu-dżitsu.

Płynęli oni wszystkimi drogami i szosami i jechali wszelkiego rodzaju pojazdami sportowymi, a lasy koło Dolnej Przełajki rozbrzmiewały wszystkimi

# Humor

## JEDNOŚĆ

W małym zażydzonej miasteczku na Kresach, w piątek wieczorem zebrał się tłum pogrążonych w modlitwie. Jeden z grubszych kupców łapie się nagle za głowę i mówi do sąsiada:

— Aj, aj, aj! Ładna historia! Wyobraź sobie pan, że zapomniałem zamknąć kasę na klucz.

— Uspokój się pan. Nie pańskiej kasie się nie stanie. Wszyscy tu jesteśmy!

## POJEDYNEK

Moniek spotyka Izidora.

— Izidor, co ty masz taką wesołą minę?

— Bo ja dziś zginąłem w pojedynku.

— Co ty mówisz za głupstwa? Przecież żyjesz?

— Uważasz, to było tak. Dziś rano miał się odbyć pojedynek, to ja wyszedłem wieczorą z domu i moi sekundanci właśnie mnie szukają...

## PECHOWIEC

— To jakaś lepsza restauracja! — irytuje się ten jegomość —

— nycia nie ma, zupaszku nie ma, pieczeni też nie można dostać! Kelner proszę mi podać palto.

— Bardzo mi przykro, proszę pana, ale też już nie ma!



# W siódmym

116)

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Uboża, lecz uczciwa i szlachetna pani-ka Dolores Szubert, nieślubna córka chemika niemieckiego Huta, wyszedłszy za mąż za barona Alfreda Grosa, zrobiła złą partię. Arystokrata, który jest hulaką, utracił ją i wyrzucił z domu. Dolores, znalazłszy się w ciężkiej sytuacji finansowej, zmusza Dolores do wyjazdu z Berlina do Londynu i do posłużenia tam kochającego ją głęboko i wernie milionera angielskiego, fabrykanta Franka. Od tej pory życie nieszcześliwe stało się piekłem, gdyż Gros i Hut prześladowali ją bezlitośnie i okrutnie, zamierzając ją szantażować. Po wielu wstrząsających przygodach i przeżyciach Dolores, dzięki pomocy oddanego sobie przyjaciela, sędziwego dr. Holmsa, znajduje schronienie i chwilowe wytchnienie w pałacu Franka. Ale krewna bogacza, pani Kennedy i córka jej, Wirginia, które miały się opiekować Dolores, knują intrygi przeciwko niej wraz z pracującym w fabryce Franka inżynierem, Harrisonem, cichym wspólnikiem Huta, bawiącego w stolicy Anglii i Grosa, przebywającego chwilowo w Berlinie, gdzie już jednak wybitny detektyw angielski depcze mu po piętach. Na barona szuka nadto zemsty uwiedzioną i ograbioną przez niego doszczętnie z całego majątku baronowa Julia Liebenau.

Młoda kobieta pobałdła straszliwie i oddychając szybko, spoglądała na dziecko szeroko rozwartymi oczyma. Mała zatrzymała się na jej widok, popatrzyła na nią i głośno zaczęła płakać.

Włec to miało być jej dziecko? Przejęła ją uczucie jakiejś odrazy.

Ujrzała bowiem brzydkie, rude maleństwo.

Wyraz małych, napuchniętych oczu nie mówił o dobrych skłonnościach dziecka. Rysy twarzy były nabrzmiałe, a głowa duża i niekształtna.

Twarz Ilony zachmurzyła się.

— Gdzie niania? — krzyknęła gniewnie.

We drzwiach ukazała się stara kobieta.

— Dlaczego nie uważacie na dziecko? Czyż nie widzicie, że mam gości? Ani na parę minut nie można mieć spokoju.

Niania próbowała się uwinąć i ujmując małą za rękę, chciała ją odciągnąć od Ilony.

— Lea chce zostać! Lea chce cukierków! Mamo, mamo! — krzyczała mała, broniąc się.

Stara chciała wyprowadzić dziewczynkę przemocą, ona jednak krzyczała jeszcze bardziej.

Ilona, której twarz przybrała twarde, odpychający wyraz, wstała i zbliżyła się do kosza z cukierkami.

— Masz, brzydkie, niegrzeczne dziecko! — rzekła, dając małej kilka cukierków.

Mała napierała się o więcej.

Ilona, tupnąwszy gniewnie nogą, rozkazała nianie, wyprowadzić dziecko z pokoju.

Dolores przysłuchiwała się w milczeniu całej scenie.

— Niech się łaskawa pani nie gniewa na małą! — odezwała się wreszcie a w głosie jej brzmiała nieśmiała prośba. — Dziecko nie wie, co robi! Pewno to pani córeczka?

Nie uszło uwadze Dolores, że młoda kobieta zbładła; twarz jej przybrała wyraz jeszcze posępniejszy.

— Tak, to jest moje dziecko! — zapewniała z podpadającą gorliwością.

— Niestety, nie miałam dotychczas czasu zająć się nim i jest ono bardzo niegrzeczne. Chodź, Leo, i podaj pani rękę! — zwróciła się do dziewczynki.

Mała zmierzyla Dolores nieśmiałym, nienawistnym wzrokiem.

— Lea nie chce! — rzekła z uporem.

Dolores uczuła ból w sercu.

— Ale dla czego nie chcesz, Leo? — zapytała miękko głosem. — Ja cię tak kocham, podaj mi rękę!

Z trudnością panowała nad ogarniającym ją wzruszeniem

Mała spoglądała na nieznaną jej piękną panią chytrym wzrokiem.

— A dasz mi co? — spytała.

Ilona chciała wybuchnąć gniewem, Dolores zaś uspokajała ją.

— To dziecko jeszcze! — rzekła łagodnie.

Zbliżywszy się do stołu, wyjęła z kosza cukierek.

— Chodź — dostaniesz coś, jeżeli mi dasz buzi i podasz rączkę!

Dziecko namyślało się przez chwilę, spoglądając z łakomstwem na cukierek.

Nareszcie zbliżyło się, wyciągając rączkę ku Dolores.

Młoda kobieta uczuła w pierwszej



Tak, to jest moje dziecko

chwili dziwny wstręt, następnej wzięła małą w objęcia i przycisnęła ją do piersi.

Dziewczynka zaczęła krzyczeć, a Dolores puściła ją natychmiast.

— Nie, to niemożliwe, ta brzydka, niemila dziewczyna nie mogła być jej dzieckiem.

— Daj mi cukierek! Lea chce cukierka! — wrzeszczała mała.

Dolores podała jej czekoladkę.

Dziecko porwało ją szybko i pobiegło do niania.

— Jak się mówi? — spytała Ilona ostro.

Dziecko nie zważało jednak na jej słowa.

Dziewczynka złożywszy szybko cukierek do ust, wyszła szybko z nianką z pokoju.

Ilona westchnęła ciężko.

— Strach, co za dziecko! — zawołała. — Daremnie starałam się przełamać jej upór i nie mam wcale ochoty gniewać się na nie dłużej! Postanowiłam też nie zabierać jej w podróż, lecz zostawić ją pod dobrą opieką!

Dolores przeraziła się. Ostatnie słowa Ilony powiedziały jej wszystko.

Przez chwilę miała nadzieję — sądziła — że dziecko nie było jej dzieckiem, lecz tamtej kobiety!

Teraz przekonała się, że się myliła. Któż bowiem matka mówiłaby w ten sposób o swoim dziecku, które bynajmniej nie było zdolną udać się w podróż, zostawiając dziecko pod opieką obcych ludzi?

Jeżeli mała nie była dzieckiem tej kobiety, to czyje ono mogło być?

Mimo woli przypominała sobie małą Leę, zmarłą pod Blackford, a serce ścisnęło jej się żalem.

Jeżeli ta dziewczynka miałaby istotnie być jej dzieckiem, to wołałaby prawie... Szal! Jak strasznej chwyciła się myśli!

— Zgadza się więc pani przyjąć miejsce u mnie? — przerwał jej zamyslenie głos Ilony.

— Tak, łaskawa pani!

Opanowało ją znowu oburzenie, że miała być służką kobiety, która jej miejsce zajęła.

Miała ochotę krzyknąć: — Jam jest baronowa Gros, przychodzę zerwać ci maskę z twarzy!

Zamilkła jednak, przypominawszy sobie scenę u radcy.

Z roztargnieniem słuchała Ilony, omawiającej warunki, dotyczące pensji. Zgadzała się na wszystko.

Wtem weszła pokojówka, oznajmiając wizytę.

— Przyszedł jakiś pan, który chce mówić z panią baronową.

Ilona zmarszczyła brwi.

— Nie mam teraz czasu, widzisz, że jestem zajęta.

Pokojówka rzekła nieśmiało: — Twierdzi, że ma ważny interes!

— Nie przeszkadzam, łaskawa pa-

— Kochany Edwardzie, — rzekła, pani Kennedy łagodnie. — Wiesz, że twoja matka bardzo mnie kochała, i że umierając, zleciła mi opiekę nad tobą. — Frank nigdy o tym co prawda nie słyszał, lecz było mu to obojętne. — Przykro mi więc bardzo, — mówiła dalej pani Kennedy, — że masz do mnie tak mało zaufania.

Frank chciał zaprzeczyć, lecz nie dopuściła go do słowa.

— Nie masz zaufania, Edwardzie! — powtórzyła donośnym głosem. — Miałam zamiar dom twój opuścić, nie zrobiłam tego jednak, by nie zostawić ci samego w takim stanie ducha.

Wzięła chustkę i otarła oczy.

— Mój biedny chłopcze, — mówiła dalej, — dlaczego jesteś tak nie- szczęśliwy? Czy na świecie nie ma godnej ciebie kobiety? Nie, głowa do góry, mój synu, pokaż, że jesteś silny i że nie zgubi cię niewierność nędznicy, której zaufałeś. Jestem starą, doświadczoną kobietą i twoją ciotką, mam więc prawo powiedzieć ci, że sam sobie jesteś winien.

Frank spojrzał zdziwiony.

— Mówisz zagadkami, kochana ciotko, ciekawy jestem, co ci dało powód do takiego zdania?

— Zaraz ci powiem, — mówiła wdowa, — może przyznasz mi słuszość. Jesteś młody, bogaty, mógłbyś wybierać pomiędzy pannami z najpiękniejszych domów, żyjesz jednak jak pustelnik, uciekasz od świata i uciech, zamiast dążyć do życia i światła poznać. Tylko stykając się z ludźmi, możemy wyrobić sobie o nich sąd właściwy, porównując jednych z drugimi. Gdybyś był żył z ludźmi, byłbyś poznał, że jest wiele kobiet, które nie tylko można z twą sławną Dolores porównać, lecz które ją znaczą nie pod każdym względem przewyższają. Widziałeś ją jedną tylko, a że była piękna i zręczna komediantką, więc uważałeś ją za ideał wszystkich cnót kobiecych. Niedoświadczenie twoje ułatwiło jej tylko sprawę!

Spojrzała z zadowoleniem na Franka, chcąc się przekonać, jakie wrażenie zrobiły na nim jej słowa.

Twarz Edwarda oblała się rumieńcem.

— Dziękuję ci za udzieloną mi naukę, kochana ciotko, — rzekł chmurnie. — Nie wiedziałem dotychczas, że mi brakuje znajomości świata, zwróciłeś mi dopiero na to uwagę!

Pani Kennedy roześmiała się.

— Poznaję męskie zaślepienie; nie wątpiam o twojej znajomości świata, lecz o twym doświadczeniu w sprawach miłosnych.

— No, a gdzie ty miałaś sposobność nabrać pod tym względem doświadczenia? — rzekł Frank bez ironii.

— Jesteś naiwny, mój chłopcze, inaczej nie pozwoliłbyś sobie na taki żart. Zapominasz, że kobieta ma w kwestiach miłości instynkt wrodzony, mężczyzna zaś nabiera doświadczenia często przez bolesne przejścia. Jestem kobietą, znam więc kobiety i ich sposoby podbijania mężczyzn. Wy mężczyźni jesteście olbrzymami, zamieniającymi się w zabawki w rękach zręcznych kobiet. Pani Dolores zaś była bardzo zręczna.

Frank odwrócił się z niechęcią.

— Ciotko! — rzekł drżącym głosem, — co się stało, odstać się nie może. Proszę cię jednak, oszczędzaj nieobecność. Nie bronie panny Szubert, nie chcę jednak, by ja w jej nieobecności obgadano!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Udał się również rewanż

## Łotwa-Polska B. 0:1 (0:0, 0:1, 0:0)

Ryga, 23. I. Tel. wł.

Rewanżowy mecz międzypaństwowy w hokeju, jaki odbył się w niedzielę o godz. 12-tej w Rydze pomiędzy Polską i Łotwą zakończył się ponownym zwycięstwem Polaków, tym razem jednak w stosunku 1:0. Jedyną bramkę meczu zdobył Kulik.

Mecz rozegrany został na bardzo klepskim lodzie, który wskutek gwałtownej odwilży o mało co nie spowodował odwołania zawodów. Do powyższych zawodów obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Łotwa: Lapains, Vedejs, Paegle, pierwszy atak: Klavs, Petrovskis, Petersohns; drugi atak: Bluks, Putninsk, Zilpaus. (Skład identyczny, jak na meczu z Polską w Warszawie).

Polska: Tarłowski (Dąb), Meternich, Werner, Andrzejewski, Dolecki, Przedpelski (Warszawianka), Kulik (KTH Krynica), Kowalski (Craevia), Urzoń (Dąb). W drugiej tercji przez 2 minuty grał Sokołowski II ze Lwowa.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie, przy czym wśród trzech tysięcy widzów bardzo silnie zastąpiona była kolonia polska, dopingująca entuzjastycznie drużynę polską. Przed meczem odegrano hymny obu państw. W pierwszej tercji częściowo przewagę mieli Łotysze. Zie warunki lodowe nie pozwoliły im jednak na rozwinięcie kombinacyjnej gry, przez co wszystkie indywidualne zagrywania z powodzeniem likwidowała obrona polska oraz świetnie usposobiony Tarłowski.

W drugiej tercji Polacy od razu rozpoczęli silnie atakować przeciwnika i w 7-mej minucie Kulik w zamieszaniu podbramkowym strzela bardzo przytomnie bramkę, przy czym poprzednio Urzoń wypracował mu pojęcie do strzału.

W trzeciej tercji przewaga Polski była wyraźna. Szczególnie pracowitym był Kowalski, rozumiejący się doskonale z Urzonem. Obaj prawie nie schodzili z lodu, a Łotysze mieli pełno pracy, by zlikwidować groźne zagrania Polaków. Klepski stan lodu nie pozwalał na zmianę wyniku. Polska zwycięstwo zawdzięcza technicznie lepszym zaawansowaniu graczy, którzy czuli się na lodzie daleko lepiej od pewnych zwycięstwa Łotyszów.

Drużyna łotewska mimo anormalnego lodu, grała daleko lepiej niż w Warszawie i widać

było, że zależało jej na zwycięstwie.

Na wyróżnienie zasługuje pierwszy atak, w którym bardzo groźny był Petrovski i Petersohns, zaś w drugim ataku Pałnisek. Doskonali byli również bramkarz Lapains, który obronił Łotyszów od cyfrowo większej porażki.

W drużynie polskiej na pierwszy plan wyszła obrona, która według opinii kierownika drużyny polskiej, wiceprezesa P. Z. H. L., p. Bucholec, była lepsza od obrony, jaka grała w pierwszym spotkaniu Warszawy (Kasprzyski-Michalik).

Doskonali w bramce byli Tarłowski, a napastników zaś Kowalski i Urzoń. Bardzo pracowity Kulik i Przedpelski. Reszta po części stanęła na wysokości zadania.

Drużyna polska rozegra w poniedziałek drugie spotkanie w Rydze i bezpośrednio wieczorem wyjeżdża do Polski. W Rydze Polacy przyjęli zostali bardzo serdecznie. Mieszkają w najlepszym hotelu „Excelsior” i mają świetne utrzymanie. Samopoczucie drużyny polskiej bardzo dobre i na każdym kroku Polacy spływają się z szczerą przyjaźnią.

## Bez Stogowskiego. Burdu i Kasprzaka

## Polska-Bazyilea 1:4 (0:1, 1:2, 0:1)

Bazyilea, tel. wł.

W turnie po Szwajcarii polska drużyna hokejowa rozegrała w niedzielę o godz. 15-tej szóste z kolei spotkanie. Tym razem przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Berna, złożona z najlepszych graczy Zurychu, Bazyilea, wzmocniona 2 Kanadyjczykami, a mianowicie Durringiem i Steaplem. Zespół ten był raczej drugą reprezentacją Szwajcarii, gdyż grał w nim zawodnik, który nie został wystawiony do drużyny, jaka w godzinach wieczornych rozegra mecz z Kanadą w Zurychu.

Drużyna polska przegrała spotkanie niespodziewanie wysoko, na co złożył się szereg przyczyn. Kierownictwo drużyny chodziło przede wszystkim o wypróbowanie kilku graczy, a między innymi bramkarza Maciejki, który zawiódł po części, albowiem dwie z przepuszczonych bramek mógł w zupełności obronić. Ponadto drużyna Polski grała bez kontuzjonowanego w Davos Burdy oraz Kasprzaka. Miejsce jego zajął Stanisławski, grając nieszczerze. Drużyna polska grała niezwykle nerwowo i

chaotycznie, co w pierwszym rzędzie przypisać należy ciągłym podróżom wzdłuż i wszerz Szwajcarii i ustawicznym zmianom klimatycznym. Odczuć się daje bardzo poważnie brak Kowalskiego, którego w niedzielę zastąpił Stupnicki, grając słabo. Również inni gracze wy-

## Kadra śląskich piłkarzy gotowa

W związku z bliskimi meczami reprezentacyjnymi w których udział ma wziąć szereg czołowych piłkarzy Śląska, O. Z. P. N. urządził w Katowicach w czasie od 25 stycznia do 31 marca specjalny oboz treningowy dla najlepszych zawodników śląskich. Do udziału w tych treningach powołano następujących piłkarzy: z A. K. S. Chorzów: Mrugałę, Kinowskiego, Bendkowskiego, Wostala, Piątkę i Pytla; z Ruchu: Glemię, Nowakowskiego, Wodara, Willmowskiego, i Wiechozka, z Naprzodu: Michalskiego i braci Pieców, z K. S. Słowian: Stebloka i Christa; z Pogoni katowickiej: Paźurka, ze Slavii rudzkiej: Jójkę, z Politejnego K. S. Niedurnego, Buchalika i Warmusa; z K. S. „Śląsk”: Cebulę, z Kolejowego P. W.: Bijoka i Kaźmierczaka, z K. S. Dąb: Halamę, z „I. T. S.” Szopieniec: Morgała, z K. S. Kresy: Szmidt i Szlosarek, z K. S. Chorzów: Jurczyka, Spodzieja i Chroboka, oraz Nycę z „Polonii” warszawskiej przebywającego stale w Katowicach.

## Z boisk śląskich

— K. S. Czwikłitzer Katowice — Naprzód Szopienice 5:3 (2:2). Zawody towarzyskie „Czwikłitzer” wykazały bardzo ładną grę. Bramki zdobyli Szaton i Bernard po 2, Wroscz 1.

— Strzelec Tychy — Poczta P. W. Katowice 0:4 (0:2). Zawody rozegrano w Tychach przez cały czas toczyły się pod lekką przeogrodą pocztowców, dla których bramki zdobyli Haber 2, Garus i Noras po 1.

— K. S. Kresy Chorzów — K. S. Dąb rez. 1:5 (0:2). Zasłużone zwycięstwo rezerwy Dębu, dla którego bramki zdobyli: Kierot i Cieślak po 2, Drzysla 1.

Łyżwiarские mistrzostwa Europy  
Kolbarczyk zajął 19-te miejsce bijąc rekordy Polski

W sobotę rozpoczęły się w Oslo w obecności króla norweskiego, rzędu, przedstawicieli dyplomacji i wielu wybitnych osobistości łyżwiarские mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. Pogoda dopisała, lód był jednak za miękki ze względu na temperaturę 2 stopnie.

Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników, bijąc wiele rekordów krajowych. Program pierwszego dnia obejmował dwa biegi: na 500 mtr. i 3000 mtr. Jedynym naszym reprezentantem na tych zawodach Kolbarczyk pobit w obu konkurencjach rekord Polski osiągając na 500 mtr. czas 45,7 sek. a na 3000 mtr. doskonały czas 5 min. Polak wykazał bardzo dobrą formę i wielką ambicję. Wynik na 3000 mtr. należy uważać za duży sukces, Kolbarczyk bowiem zajął w tym biegu 8-me miejsce ulegając najlepszym łyżwiarzom świata jedynie o ułamki sekundy. Warto również podkreślić, że Polak pobit sześciolatecznego mistrza świata Staksrudę i szereg pretendentów do tego tytułu jak np. Haraldsen i innych.

Na 500 mtr. Kolbarczyk sklasyfikował się na 19-tym miejscu. Jak wiadomo, nasz zawodnik jest specjalistą od długich dystansów, a jego specjalnością jest dystans 10 km. nie wchodzący w program mistrzostw Europy.

Wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco:

500 mtr. 1) Engnestangen (Norwegia) 42,4 (rekord norweski), 2) Freisinger (Ameryka) i

Krog (Norwegia) w identycznym czasie 43,3. Dalsze miejsca zajęli kolejno Haraldsen (Norwegia) 43,5, Joyansen (Norwegia) 43,8, Wallace (Ameryka) 43,9, Staksrud (Norwegia) 44, Badulec (Austria) 44 — (rekord Austrii), Kolbarczyk był 19-ty w czasie 45,7 (rekord Polski 3.000 mtr.: 1) Stiepl (Austria) 53,6, 2) Mathisen (Norwegia) 45,8, 3) Balangrud (Norwegia) 45,6, 4) Engnestangen (Norwegia) 45,7, 5) Wasenius (Finlandia) 45,9, 6) Freisinger (Ameryka) 45,9, 7) Berzins (Łotwa) 45,9, 8) Kolbarczyk 5.00 (rekord Polski).

## Wrazidło remisuje z Klimeckim

## Ruch - HCP Poznań 10:6

W Wielkich Hajdukach w obecności 1.000 widzów rozegrane zostało w niedzielę drugie z kolei spotkanie o mistrzostwo drużynowe Polski w hoksie pomiędzy K. S. Ruchem z W. Hajduk i H. C. P. Poznań.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, drużyna Ruchu odniosła wysokie zwycięstwo. Wyniki następujące: Jasłuski (R.) pokonał zasłużonego Stempniawicza, Chmiel (R.) zremisował z Woźniakowskim, Manecki (R.) wygrał zasłużenie z Walkowiakiem, Bieniek (R.) zwyciężył Szymczyka, Waloszek (R.) po wyrównanej walce Blaszczaka.

## Braddock bije Tommy Fara

W sobotę nad ranem według czasu środkowo-europejskiego rozegrany został w Madison Square Garden w Nowym Yorku mecz bokserki pomiędzy b. mistrzem świata Amerykaninem Braddockiem a mistrzem W. Brytanii Tommy Farrem. Wbrew wszelkim przewidywaniom Braddock wygrał zdecydowanie na punkty, po 10-rundowej walce. W szóstej rundzie Anglik był blisko nokautu. Uratował go jedynie gong. Zwycięstwo Braddocka wywołało nowe komplikacje w mistrzostwach świata wagi ciężkiej, przekreślając różne plany menażerów.

## ROTH ZOSTAŁ MISTRZEM ŚWIATA

Berlin: W berlińskim pałacu sportowym odbył się w sobotę mecz bokserki pomiędzy europejskim mistrzem świata wagi półciężkiej Gustawem Rothem (Belgia) i Niemcem Besselmannem. Zwyciężył zdecydowanie na punkty Roth, zachowując tytuł mistrza świata i Europy.

## Wrażenia i echa szwajcarskie

Z pośród trzech rozegranych dotychczas w Szwajcarii spotkań polskich hokeistów (nie licząc treningowego spotkania w Wengen 8:0) jedno z reprezentacją Szwajcarii zakończyło się wygraną polską w stosunku 1:0, dwa dalsze natomiast przyniosły przykre porażki z klubowymi drużynami H. C. Davos 0:3 oraz Zuriichner Schlittschub 1:3. W ogólnym więc bilansie dotychczasowe wyniki mimo wygranej w Bernie są ujemne.

Trzeba tutaj jednak uwzględnić trzy rzeczy: poziom hokeja szwajcarskiego, charakter wyjazdu do Szwajcarii oraz warunki, w jakich drużyna polska rozgrywa tam mecze. Hokej szwajcarski postawiony jest specjalnie w tym roku bardzo wysoko — dowodzą tego wyniki, osiągnięte przez reprezentację Szwajcarii w rodzaju wygranych 5:1 z Czechosłowacją, 3:1 z Niemcami, oraz wyniki poszczególnych drużyn, z których na pierwszy plan wybija się wynik 1:1 z Kanadą, osiągnięty przez H. C. Arosa. Polacy spotykają się z tym klubem w najbliższy wtorek.

Na te trzy wyniki wygrana polska w Bernie z reprezentacją Szwajcarii 1:0 urasta do rozmiarów dużego sukcesu, nawet chociażby uwzględnić, że w meczu tym Szwajcaria wystąpiła osłabiona brakiem braci Cattini. Sami bowiem Szwajcarzy przyznawali w prasie sportowej, że zespół, który wystąpił w Bernie, mimo oficjalnej nazwy „Reprezentacja A-B”, jedynie o drobny odcięt ustępował najlepszej reprezentacji szwajcarskiej”. A mimo to drużyna polska osiągnęła wyraźną przewagę, która mogła zamienić się, znów zdaniem samych Szwajcarów, w wygraną różnicą, dwu, trzech bramek.

Mimo doskonałej gry w Bernie w dwa dni później niestety w spotkaniu z Davos zawodnicy polscy grali znacznie słabiej. Nie zasłużyli co prawda na przegraną aż w stosunku 0:3, jednakowoż, nawet uwzględniając pecha pod bramką — byli Polacy w Davos słabsi od mistrzowskiej drużyny Szwajcarii. Przewyższała ona nas przede wszystkim zgraniem i szybkością, celowali w tym głównie bracia Cattini. Pamiętać tutaj jednak trzeba, że właśnie wyjazd do Szwajcarii pomyślany był dla treningu i należytego przygotowania reprezentacji polskiej do mistrzostw świata w Pradze. Nie jechałszy więc do Szwajcarii w pełni formy po sukcesy, a jedynie po to, by formę tę odzyskać i oszlifować w ciężkich spotkaniach z doskonałymi drużynami szwajcarskimi. A w okresie dochodzenia do formy normalna jest rzecz, że w jednym spotkaniu gra się dobrze, w drugim gorzej.

Ostatnia wreszcie rzecz, to warunki, w jakich tournée szwajcarskie się odbywa. Plan gier ułożony został jeszcze w listopadzie w ten sposób, że zawodnicy polscy niestety przejeżdżać muszą z jednego niemal końca Szwajcarii na drugi, ustawicznie zmieniając przy tym wysokość. I tak pierwszy mecz grano w Zu-

kazują duże zmęczenie, jednak do ostatniego meczu, jaki rozegrany zostanie we wtorek w Arosie, wszyscy zagrają na lepszych siłach.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Szwajcarów, którzy wszystkie bramki zdobyli przez obu Kanadyjczyków.

Jedyną bramkę zdobył Ludwiesak w drugiej tercji gry przy stanie 3:0.

Mimo porażki, publiczność witała Polaków bardzo serdecznie, między innymi wydania wieczornej prasy szwajcarskiej tytułując spotkanie powyższe „Niech żyje Polska”, podkreślając ładną grę Polaków.

W sobotę wieczorem drużyna polska odniosła wysokie zwycięstwo w Klousiers pod Davosem, gromiąc miejscowy klub hokejowy w stosunku 11:0. W drużynie miejscowej grało kilku graczy z H. C. Davos, przy czym w zespole polskim nie grał Burda, Stogowski i Ludwiesak.

S. C. Riesersee  
mistrzem hokejowym Niemiec

W finałowej rozgrywce o mistrzostwo hokejowe Niemiec, które odbyło się na Stadionie Olimpijskim w Garmisch Partenkirchen S. C. Riesersee pokonał niespodziewanie kilkunastoletniego mistrza Niemiec B. S. C. Berlin 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Obie bramki dla Bawarczyków zdobył Strobel. Mecz był niezwykle zaciekły. Decydującą bramkę dla Riesersee zdobyto w ostatniej minucie gry. Nawet przy stanie 1:0 dla Riesersee, Berlińczycy mogli zdobyć mistrzostwo Niemiec. Widzów 10.000. Najlepszym na lodowisku był bramkarz szwajcarskiej drużyny, Egginger.

Czarni mistrzem hokejowym  
Lwowa

Wobec poprawy warunków atmosferycznych we Lwowie rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Lwowa zostały wznowione.

Pogo wygrała walkowerem z AZS 5:0 wobec nie stawienia się drużyny akademickiej na torze.

Drugi z kolei mecz AZS—Lechia przyniósł niespodziewane zwycięstwo akademikom 1:0, przy czym decydujący punkt padł w trzeciej fazie gry.

W tabeli mistrzostw prowadzi nadal Czarni przed Pogonią i Lechią.

— Garmisch Partenkirchen. W półfinał mistrzostw hokejowych Niemiec Berliner S. C. pokonał E. H. G. Duesseldorf 2:0. Obie bramki zdobyte zostały w pierwszej tercji przez Adlera i Bałę. W drugim półfinale C. S. Riesersee zwyciężył E. V. Fuessen. Bramki zdobyli Lang i Strobel.

— Londyn. „Earls Court Rangers”, który w ub. tygodniu pokonał reprezentację Czechosłowacji w stosunku 14:2, w zawodach o mistrzostwo Ligi angielskiej, zwyciężył Brighton Kikers w stosunku 8:2, zajmując obecnie swoimi 19 punktami drugie miejsce w tabeli.

— Sztokholm: Drużyna hokejowa Szwecji tuż przed wyjazdem do Pragi pokonała czołowy klub Sztokholmu Goeta 2:1. Obie bramki zdobył Norberg.

— Berlin: Goeta Sztokholm w sobotę wieczorem zwyciężył reprezentację Berlina w stosunku 5:0.

W wadze średniej Szułczyński uzyskał dwa punkty wobec kontuzji Wiedemana, który w drugim starcie mocno krwawił nad okiem. Kaźmierczak (HCP) pokonał nieznacznie na punkty Kolonkę, a w ostatniej walce dnia Kilmecki (HCP.) zremisował z Wrazidłą. Wynik ogólny 10:6 dla Ruchu, z którego wyróżnili się Wiedeman, Manecki i Wrazidło. U gości najlepszy Walkowiak, który stoczył najładniejszą walkę dnia z Maneckim.



# Łyżwiarstwo śląskie spisało się chlubnie

## Scheibertówna, A. Breslauer i Kalusowie mistrzami Polski

W Zakopanem w ciągu piątku i soboty odbyły się tegoroczne mistrzostwa łyżwiarskie Polski, które zgromadziły na starcie tych wszystkich, którzy mają w tej dziedzinie sportu



Scheibertówna (STL Katowice), mistrzyni Polski na rok 1938

coś do powiedzenia. Na plan pierwszy wybiła się ekspedycja Śląskiego Tow. Łyżwiarstwa z Katowic, w skład której weszli panie Scheibertówna, Ziajówna, Macurczanka i Czorówna, panowie — bracia Breslauer, oraz rodzeństwo Kalusowie. Udział w mistrzostwach Ślązacy zamknęli doskonałym sukcesem, zajmując w poszczególnych konkurencjach wszystkie tytuły i dalsze miejsca.

Wśród pań mistrzostwo Polski zdobyła bezapelacyjnie Scheibertówna, która poza najlepszą jazdą ogólną, wykazała dobrą formę w jeździe dowolnej. Ustępowała jej niewiele mistrzyni Śląska Ziajówna oraz wykazująca kolosalne postępy młodzieżka „Susi” z Katowic. Równorzędną walkę o tytuł mistrzowski stoczyli między sobą dwaj bracia Breslaurowie. Zeszłoroczny mistrz Polski Paweł Breslauer tym razem musiał ustąpić tytułu swemu Arturowi, który zdobył mistrzostwo tylko ułamkami punktów, lecz dzięki lepszej jeździe szkolnej. W jeździe popisowej obaj byli równorzędni i przewyższali wyraźnie pozostałych konkurentów z Warszawy, Kosiorki i Heinricha.

Wreszcie trzeci tytuł mistrzowski zdobył dla barw STL rodzeństwo Kalusowie, wysunięci przez sędziów na pierwsze miejsce jednogłośnie. Para warszawska Chachlewska — Theuer, zdobyła drugie miejsce z różnicą ułamka punktu.

Na ogół mistrzostwa wykazały duży postęp wszystkich zawodników, szczególnie śląskich.

Bezpośrednio po sobotnich zawodach, odbyły się popisy łyżwiarskie przy udziale łyżwiarzy zagranicznych, jak Schweikertowej, Wagnera i Stanka z Wiednia.

Schweikertowa występowała w tańcu „Mazurka” w efektownym kostiumie, podobnie jak i para Wagner — Staniek w tańcu „hiszpańskim”. Ponadto popisywał się doskonale komik wiedeński na lodzie Henhapi, którego występ wywołał szczerą oklaski i salwy śmiechu.

Szczegółowe wyniki zawodów o mistrzostwo Polski są następujące:

Panie: 1) Scheibertówna (STL Katowice) 213,5 pkt., 2) Ziajówna (STL Katowice) 198,2 pkt., 3) „Susi” (STL Katowice) 176,1 pkt., 4) Czorówna (STL) 172,1.

Panowie: 1) Breslauer Artur (STL Katowice) 292,4 pkt., 2) Breslauer Paweł (STL Katowice), 293 pkt. Mimo lepszej punktacji, sędziowie przyznali mu drugie miejsce. 3) Kosi-

rek (Warszawa) 260,4 pkt., 4) Heinrich (Warszawa) 258 pkt.

Parzy: 1) Rodzeństwo Kalusowie (STL Katowice) 11 pkt., pierwsze miejsce, 2) Chachlewska — Theuer (Warszawa) 10,4 pkt.

Zdobyte przez zawodników Śląskiego Tow. Łyżwiarstwa wszystkich tytułów mistrzów-

ślach Polski jest w pierwszym rzędzie zasługą możliwości kontynuowania treningu na Sztucznym Lodowisku w Katowicach, oraz ofiarnej pracy zarządu klubu, który nie bacząc na duże wydatki materialne, stara się o utrzymanie tego pięknego sportu w Polsce.

## Colledge i Kaspar mistrzami świata

W St. Moritz zakończyły się w niedzielę tegoroczne zawody o mistrzostwa łyżwiarskie Europy, które dały następujące wyniki:

Panie: Colledge (Anglia) 2) Magan Taylor, 3) Maxi Herber (Niemcy).

Panowie: 1) Kaspar (Austria) 376 pkt., 2) Scharp (Anglia) 374 pkt., 3) Allward (Austria) 369 pkt., 4) Faber (Niemcy) 5) Tortak (Węgry)

6) Tomlins (Anglia), 7) Rada (Austria), 8) Lorenc (Niemcy), 9) Klausen.

Tak Colledge jak i Kaspar zdobyli swe tytuły zupełnie bezapelacyjnie, podobnie jak niedługo Sonia Hennie i Schaefer, którzy przed zawodami przez długie lata dzierżyli palmę pierwszeństwa światowego.

## Byłby czas oczyścić atmosferę! Łyżwiarze kłócą się o błahę rzecz

Serie konfliktów i kryzysów w sporcie polskim powiększył ostatnio zatarg, jaki wyłonił się w Polskim Zw. Łyżwiarstwie.

Tło dymisji jest następujące:

Kapitan związkowy napisał do organizatorów mistrzostw Europy w jeździe figuralnej, które odbędą się w Opawie, list ze swoim zgłoszeniem na sędziego tych zawodów.

W czwartek na zebraniu zarządu PZL, prezes związku inż. Nehring wystąpił przeciwko zgłoszeniu, bo nastąpiło ono bez uchwały zarządu.

Fakt ten spowodował rezygnację prezesa PZL, który ocenił samowolny postępek kapłana związkowego jako objaw niesubordynacji.

Na skutek tej okoliczności I. wiceprezes PZL, Stojewski zwołał w piątek nadzwyczajne zebranie zarządu PZL. Wobec nieustępliwości stanowiska prezesa PZL, cały zarząd solidaryzując się z nim podał się do dymisji i wysłał pismo do Z. Z. z prośbą o mianowanie komisarza.

Dymisja zarządu PZL w okresie najintensywniejszym, jest wysoce niepożądana. Dowodzi ona, że w łonie zarządu PZL znajdują się ludzie, którzy kłócą się o rzeczy błahę i osobiste. Byłby więc czas, by „towarzystwo” to przepędzić na cztery wiatry, bo jak widać, zależy im więcej na różnych osobistych eskapadach i wycieczkach zagranicznych, niż na owocniejszej pracy.



Chłuba Śląska — rodzeństwo Kalusowie, zdobyli po raz drugi mistrzowski tytuł Polski

## Crawford i Henkel wyeliminowani

W sobotę rozpoczęły się w miejscowości Adelaide międzynarodowe mistrzostwa Australii. Pierwszy dzień przyniósł od razu dwie wielkie niespodzianki w postaci porażek Australijczyka Crawforda i Niemca Henkla z nieznanymi tenisistami lokalnymi.

Henkel został wyeliminowany przez Hollanda 6:1, 6:4, 3:6, 0:6, 4:6.

Crawford przegrał z Schwartzem 5:7, 7:5, 2:6, 6:8.

# Haratyk (W. K. S. Bielsko) mistrzem narciarskim Śląska

Szczyrk, tel. wł.: W drugim dniu zawodów o mistrzostwo narciarskie Śląska odbył się w Szczyrku konkurs skoków do biegu złożonego i konkurencji otwartej. Po zliczeniu wyników uzyskanych w biegu na 18 km., okazało się, że

mistrzostwo Śląska na rok 1938 w konkurencji złożonej zdobył były zawodnik Śl. K. N. katowickiego, który odbywa obecnie służbę wojskową, Haratyk z WKS Bielsko, który zajął pierwsze miejsce notą 440,8 pkt. Haratyk zdobył tytuł

mistrzowski Śląska po raz trzeci z rzędu. 2) Mrowca (WPS Bielsko) nota 428,9, 3) Drohlsz (SKN) nota 396,7, 4) Łukosz (SPN) 349,8, 5) Wawrzak II (SKN) 290, 6) Węgrzynkiewicz (Szczyrk), 7) Urbaniec (Szczyrk), 8) Słonka (W. S. V. Bielsko), 9) Nendecki (WSV), 10) Wiselka (SKN Katowicki).

Konkurs skoków otwartych wygrał Kozdrun (SKN Katowice) skoki 42, 40 nota 216, 2) Mrowca (WKS Bielsko) skoki 39, 40 mtr., 3) Haratyk (WKS Bielsko) 36,5 i 38 mtr., 4) Drohlsz (SKN Katowice) 33 i 34,5 mtr., 5) Łukosz 31,5 i 32 m.

Konkurs skoków juniorów wygrał Talner „Watra” Cieszyń, skoki 38 i 33,5 mtr. przed Redką, Klimeckim, Fledorem (SKN Katowice) i Cemballą (Szczyrk).

W konkurencji złożonej juniorów pierwsze miejsce zajął Cemballa (Szczyrk) nota 273,5, przed Klimeckim (SKN) 269, Bury II, Samcem i Retką.

Organizacja zawodów sprawna, widzów podczas konkursu skoków ponad 2000, warunki na ogół dobre.

## Nowe talenty wśród narciarzy-biegaczy na Śląsku

Szczyrk, 22. stycznia. Pierwszy dzień tegorocznych narciarskich mistrzostw Śląska, w którym odbyły się biegi: 12 km. dla juniorów i 18 km. dla seniorów wykazał, że w najbliższym w Zakopanem, narciarskim okręgu w kraju, następuje systematyczna poprawa. Możemy być przekonani, że już w krótkim czasie dojdzie do bardzo dużego — wyrównanie klasy biegaczy śląskich, co stworzy ostrą konkurencję, a tym samym będzie gwarancją dalszych postępów.

Przyszłość Śląska opiera się w pierwszym rzędzie na juniorach. Marek i Bury II z Ś. K. N., oraz Cymbala ze Szczyrku to duże talenty. Ich starszy kolega Bury I Ś. K. N., który zaw sze z nimi walczył w kategorii juniorów, po raz pierwszy pobiegł z seniorami, zajmując trzecie miejsce i pozostawiając za sobą takich asów, jak Czepeżora, Legierskiego II, Mrowca i wielu innych. Oprócz Burego, z nowych zawodników, którzy wcielili się do elity, wymienić należy Węgrzynkiewicza ze Szczyrku i Wawrzacza z Ś. K. N.

Zwycięstwo Haratyka na 18 km. nie było niespodzianką. Wychowanek Ś. K. N.-u, a obecnie reprezentant W. K. S.-u z Bielska zna doskonale tereny szczyrskie, a po za tym był on najsolidniej ze wszystkich przygotowany do obrony tytułu mistrza Śląska.

Niespodzianką był start byłego reprezentanta Polski, Jana Legierskiego, który po dwóch latach przerwy wrócił do narciarstwa zawod-

niczego, uzyskując wynik bardzo dobry i tytuł wicemistrza. Skakać jednak Legierski nigdy nie będzie.

Czepeżor wypadł słabo; nie ma za sobą treningu, odbywa służbę wojskową, a na domiar złego startował chory. Przypuszczamy jednak, że na 30 km. odegra on rolę decydującą.

Stosunkowo dobre miejsce (6-te) zajął Mrowca — W. K. S., a także Płonka z W. S. V. Sikora I z Ś. K. N. rozpoczął dopiero trening; na mistrzostwach Polski powinien być już w normalnej formie.

W pierwszym dziesiątku biegu 18 km. znalazło się 6-ciu zawodników Śląskiego Klubu Narciarskiego, co dowodzi jego dużej przewagi nad pozostałymi organizacjami w okręgu.

Wyniki mistrzostw okręgu następują: kłownikom Ś. K. N. wiele kłopotu przy zestawieniu składu sztafet na mistrzostwa Polski w Zakopanem.

WKS Bielsko dysponuje dwoma świetnymi zawodnikami: Haratykiem i Mrowcą.

Pozostałe kluby są słabsze, ale Klub Narciarski Szczyrk posiada świetny narybek, zwłaszcza wśród juniorów.

Organizacja biegów b. dobra, choć trasy były dość ciężkie, ze względu na długie podejścia. Organizacja zajmuje się K. N. Szczyrk i WKS Bielsko. Sędziowali pp. Zajacek — Biała, kpt. Pachonki — Bielsko, Machnicki — Katowice, Śliwa — Szczyrk, por. Klich — Bielsko.

## Nowacki bezkonkurencyjny w Zakopanem

W sobotę w Zakopanem w ramach narciarskich mistrzostw okręgu podhalańskiego odbyły się 3 biegi. Dla młodzików na dystansie 4 km., dla juniorów na dystansie 8 km. i dla seniorów na 16 km.

Warunki śniegowe na trasie dobre. Wyniki biegu 16 km. do biegu otwartego i złożonego (startowało 67 zawodników, ukończyło 57):

1) Nowacki Edw. (Strzelec) 1.04.06, 2) Karpiel Stanisław (P. W. Leśników) 1.06.10, 3) Wowkonowicz Tad. (Wisła) 1.08.26, 4) Działoń Stan. (Strzelec) 1.09.01, 5) Wawrzko Stan. (Sokół) 1.09.39. 6) Berych Wład. (SNRTT)

1.09.46, 7) Mardula Franciszek (Sokół) 1.10.56, 8) Peksza Andrzej (SNPTT) 1.11.09, 9) Wnuk Mieczysław (Wisła) 1.11.13, 10) Orlewicz Marian (Wisła) 1.12.04, 11) Bursa Józef (Sokół) 1.12.05, 12) Skupień Stanisław (SNPTT) 1.12.24, 13) Dawidek Jan (SNPTT) 1.12.25, 14) Marusz Stanisław (SNPTT) 1.12.41, 15) Dawidek Teodor (Strzelec) 1.12.54.

Bieg 8 km. juniorów zgromadził 59 zawodników, ukończyło go 49. 1) Kula Stanisław (SNPTT) w czasie 35.24, 2) Tapek Franciszek (Wisła) 36.55, 3) Toroba (Wisła) 37.28.

W grupie młodzików na dystansie 4 km. startowało 34, Bieg ukończyło 29 zawodników:



Paweł Breslauer (STL Katowice), zeszłoroczny mistrz Polski, który oddał tytuł mistrzowski w ręce swego brata, Artura

## Narciarskie mistrzostwa okręgu krakowskiego

W sobotę odbyła się w Rabce pierwsza część zawodów narciarskich o mistrzostwo okręgu krakowskiego P. Z. N.

Wynik biegu na trasie 16 km. jest następujący: 1) Stefan Kondys (K. S. N. Kraków) 1.16.16, 2) Zygmunt Kondys 1.19.18,5, 3) Paweł Kafer (AKS — Kraków) 1.22.20.

Startowało 18 zawodników, Bieg ukończyło 15.

## Ukonstytuowanie się nowego zarządu Śl. O. P. Z. P.

Na posiedzeniu Wydziału Śląskiego Okręgu PZP. w dniu 14 stycznia 1938 r. ukonstytuował się Wydział w składzie następującym:

Prezes: Feliks Berlik, wiceprezes: Maksymilian Przybyła, sekretarz: Wilhelm Brol, skarbnik: Otton Mazurek.

Członkowie Wydziału: Dzierżawa Wilhelm — referat odznaki pływackiej, Herbst Ignacy — referat do spraw sędziowskich, Nogaj Stanisław — referat prasy i propagandy oraz przewodnictwo Komisji Sportowej.

Kapitan Sportowy: Maerz Rudolf.

Komisja Sportowa: Nogaj Stanisław — przewodniczący, Gawlik Leopold — sekretarz komisji, Skorpuka Józef — członek komisji.

— W szatniach T. S. Koszarawa — Zywiec wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył zupełnie ogrodzenie boiska



## Z ojczyzny narciarstwa

## Muzeum braci Ruudów

Wiadomo, że wielcy sportowcy przynoszą sławę swym ojczyznom i miejscowościom, z których pochodzą. Kto na przykład słyszał o małej miejscowości fińskiej Abo, rodzinnym miejscu największego biegacza świata Pauvo Nurmi? — Zwycięstwa Nurmiego przyniosły chwałę nie tylko Abo, ale i całej Finlandii. Podobny wypadek obserwujemy ostatnio w narciarstwie. Jeszcze kilka lat temu nie wiadano prawie nic o Kongsbergu. Mała miejscowość norweska, leżąca o 150 km. od Oslo szczyli się tym, że z niej wywodzą się słynni narciarze bracia Ruudowie.

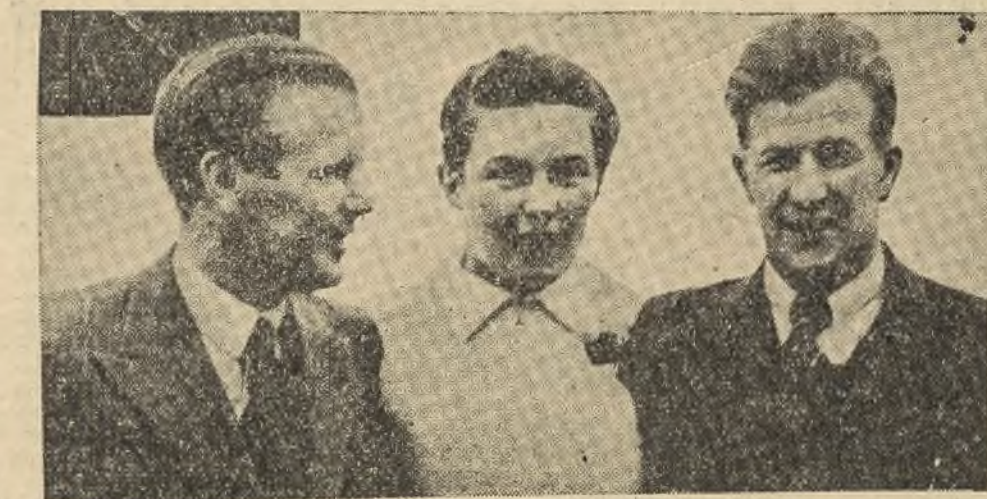
W roku 1881 założono w Kongsbergu klub narciarski. Od tego czasu wychował on wielu doskonałych narciarzy. Najpopularniejszymi z nich są niewątpliwie Ruudowie: kilkakrotny mistrz świata i mistrz olimpijski Birger, oraz Zygmunt, jego starszy brat. W rodzinnym ich mieście, w Kongsbergu choć każdy z mieszkańców zna się na narciarstwie doskonale, nikt nie odważyłby się zawyrokować, który z obu sławnych skoczków jest lepszy, chociaż w każdym z krajów interesujących się narciarstwem istnieje przekonanie, że zdecydowanie lepszym jest Birger. Stanowisko mieszkańców Kongsbergu ma swoje wytłumaczenie.

Istnieje tam mianowicie muzeum nar-

ciarskie, które właściwie jest najmniejszym muzeum świata, chociaż zyskuje ono sławę coraz większą. Każdy znany narciarz widnieje w muzeum klubu kongsberskiego. Jest tam wystawiona jego klasyfikacja, jego zwycięstwa, szczegóły jego sukcesów i porażek.

W klasyfikacjach tych, najwyższą postawiono Zygmunta a nie Birgera Ruuda. Od kierowników muzeum otrzymał on 242 pkt. Tak wysoką punktację zawdzięcza Zygmunt Ruud trzykrotnemu mistrzostwu Czechosłowacji, dwukrotnemu Rumunii, oraz tytułom mistrzowskim Węgier, Francji, Polski i Ameryki. Bilans jego zwycięstw w wielkich zawodach zagranicznych wyraża się cyfrą 44. W mu-

zeum znajduje się też 10 jego wartościowych nagród, uzyskanych za pierwsze miejsca oraz 41 za dalsze.



Zygmunt (z lewej) i Birger Ruudowie w towarzystwie żony Birgera.

zeum znajduje się też 10 jego wartościowych nagród, uzyskanych za pierwsze miejsca oraz 41 za dalsze.

Birger Ruud nie ma tyle trofeów. Jest on co prawda o 4 lata młodszy, jego zwycięstwa są może cenniejsze, ale licznie skromniejsze. Birger ma w muzeum 85 pierwszych nagród i 31 drugich. W nagrodach tych znajdują się 2 złote medale

daleko odważniejszym. To też było powodem jego licznych a czasem nawet niebezpiecznych kontuzji, z których ostatnia, na treningu przed olimpijskim w Garmisch, zmusiła go do długiej kuracji.

Muzeum kongsbergkie nosi nazwę „Muzeum braci Ruudów”. Jest w nim wiele pięknych trofeów, w tym 7 nagród za zwycięstwa w Holmenkollen. W księ-



Birger Ruud i Sven Eriksson (Szwedzi) bezpośrednio po konkursie olimpijskim w Garmisch.

dze autografów znajdują się podpisy najlepszych zawodników świata. Są w nich również wklejone podpisy narciarzy polskich: Stanisława Marusarza i Bronisława Czecha. W osobnej szafie znajdują się narty skokowe Olaffa Ullandse, na których narciarz ten uzyskał najdłuższy skok świata w Ponte di Legno 103,5 mtr., będący nieoficjalnym rekordem świata, oraz narty Birgera Ruuda, na których zdobył mistrzostwo olimpijskie.

Poza tym w muzeum kongsbergkim znajduje się zbiór nart, wykazujących historyczny rozwój tego sprzętu.

## Sekcje narciarskie PTT przyjęte do PZN

Po 3-letnich staraniach przyjęte zostały do Polskiego Związku Narciarskiego Sekcje Narciarskie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddziałów w Krakowie, Przemyślu, Sanoku i Bielsku. W ten sposób ci członkowie PTT, którzy dotychczas nie mogli uprawiać narciarstwa w tonie swego macierzystego Towarzystwa, uzyskali możliwość zrzeszenia się w swych sekcjach. Sekcje te należą do PZN biorąc udział w pracach Związku, korzystając równocześnie z uprawnień członków PZN, a w tym ze zniżek kolejowych indywidualnych grupowych na przejazdy w teren narciarskie.

Sekcje Narciarskie PTT natychmiast po otrzymaniu wiadomości o przyjęciu ich do PZN zajęły się na zebraniach swych zarządów planami prac na najbliższą i dalszą przyszłość.

## Zawody sokoła Klimczok - Jaworze na nartach

30 stycznia br. odbędą się dzielnicowe zawody sokołów śląskich w biegach narciarskich Klimczok — Jaworze o nagrodę przechodnią p. Tomasza Kowalczyka.

Zawody te obejmują: bieg 15—18 km. dla panów, bieg 6 km. dla pań, bieg dla młodzieży męskiej roczn. 1920—22 — 6 km., biegi dla młodzieży męskiej roczników 1923—24 — 3 km. Zbiórka zawodników 30 stycznia br. w Bielsku na dworcu kolejowym o godz. 8.30.



Birger Ruud w dwóch fazach skoku.

## „Telemark” przeżywa odrodzenie

Znaczenie telemarku w narciarstwie spadło ostatnio w znacznej mierze. Przez szereg lat odnawiano się do tej podstawy sztuki narciarskiej raczej sceptycznie. Dopiero przed kilku laty przywrócono ponownie telemark do jego dawnej pozycji, a stało się to w momencie, kiedy leżni fachowcy z organizacji i stowarzyszeń narciarskich szwajcarskich ustalili teoretyczne podstawy nowoczesnej techniki jazdy na nartach. Obecnie, w żadnej ze szwajcarskich słynnych szkół narciarstwa nie ma mowy nawet o lekceważeniu telemarku, przeciwnie, figuruje on, jako jeden z zasadniczych punktów nauki.

Prawdę bowiem mówiąc, telemark oddaje duże usługi podczas zwykłych wycieczek i bywa szczególnie często stosowany na świętym śniegu. Nauka też telemarku nie jest prosta i wymaga nie byle jakiego smysłu równowagi — i to wrodzonego. Mniejsze znaczenie przypisują telemarkowi narciarze, używający w konkursach szajdowych, gdzie chodzi o szybkość — bardziej skutecznych środków. Ostatnio również powraca telemark do swych dawnych praw w szkołach narciarstwa w całej Austrii, gdzie dawniej został usunięty na dłuższy czas z oficjalnych programów nauki.

## Przygody Bezrobotnego Froncka



Bloto. Froncek buty niszczy, więc gospośa się lituje i kałoszy starych parę, po swym mężu mu daruje.



Wielką nogę miał nieboszczyk, więc nasz Froncek stąpa z trudem, dziwiąc się, że kałoszyska jakimś się trzymają cudem.



Idąc, męczy się okrutnie, pot mu cieknie z czoła ciecze, nogi ciężą jak z ołowiu, więc je z trudem wielkim wlecze.



Wreszcie usiadł na kamieniu, pot ociera, wypoczywa... Tak to, mii, z kałoszami podarowanymi bywał!

CENĘ OGŁOSZEŃ oblicza się polami, o wymiarze 35 mm. na jedną szpalitę, przy 4 szpalitowym układzie, szerokość szpality 67 mm. 1 pole na stronie pierwszej 40.— zł. 1 pole na pozostałych stronach 20.— zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola, jedno pole, półtora pola itd. Najmniejszą wymiar liczymy pół pola, wyjątkowo przy ogłoszeniach mierzących po 2 pola, uwzględniamy różnicę do ¼ pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc. drożej. Zastrzeżeń miejsca w „Siedmiu Groszach” nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia za słowo 0.20 zł., dla poszukujących pracy za słowo 0.10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Miesięczny abonament „7 Groszy” z dostawą do domu przez agentów lub przez pocztę w kraju zł. 2.31. — Przy zamówieniu w urzędzie poczt. zł. 2.41.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11  
Telefon 34 981 P K O. nr. 301 746

UWAGI OGÓLNE: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia, oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy. Omyłki i drobne usterki techniczne, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu należności, ani nie zobowiązują do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamacji nadesłanych po upływie 15 dni od daty otrzymania rachunku nie uwzględniamy. Najmniejszym piśmem jakiego używamy jest petit Dział ogłoszeń czynny od godz. 8—18. Ogłoszenia z oznaczeniem terminu, przesłane z opóźnieniem, zamieszczamy w najbliższym numerze, o ile w śledzeniu nie zaznaczono wyraźnie: „w innym terminie/nie umieszczać”.